№ 292. Kraków 19 Grudnia — Piątek. Rok 1856.

CZAS

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
Dodatek miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

Przedpłata na Dziennik „Czas“

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	[illegible]	rocznie	złr. 20
półrocznie	[illegible]	półrocznie	„ 10
kwartalnie	[illegible]	kwartalnie	„ 5
miesięcznie	[illegible] kr.	miesięcznie	„ 2

Przedpłata na Dziennik „Czas“ z „Dodatkiem“

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 26	rocznie	złr. 30
półrocznie	„ 13	półrocznie	„ 15
kwartalnie	„ 7	kwartalnie	„ 8

Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna.

Przyjmują się do umieszczania w Inseratach:
OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:
od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 3 kr.
Do każdego inseratu załączone być winno 10 kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i z insertowemi przesyłane być winny franko do Bióra Expedycyi Czasu.
Listy reklamacyjne niezapieczętowane nieulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.
☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

OGŁOSZENIE PRENUMERATY

na kwartał I, tojest na miesiąc **Styczeń, Luty i Marzec** 1857 r.

Dla Abonentów zamiejscowych z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.
Dla miejscowych 4 złr. m. k.

Nadto

z dniem 31 stycznia 1857 r. i z każdym dniem **ostatnim** każdego miesiąca, wychodzić będzie jak i dotąd

DODATEK

w zeszytach z 12 do 15 arkuszy druku in 8vo.

Abonenci *Czasu* życzący sobie odbierać ten *miesięczny* DODATEK, zechcą do zwykłéj prenumeraty dopłacić:

rocznie	złr. 10	mk.
półrocznie	„ 5	„
kwartalnie	„ 3	„

UWAGA. Dla uniknienia pomyłek powtarzamy przedpłatę na *Czas z Dodatkiem miesięcznym* i na *Czas bez Dodatku*.

Przedpłata na dziennik *Czas bez Dodatku*:

Dla zamiejscowych:		
rocznie	złr. 20	m. k.
półrocznie	„ 10	„
kwartalnie	„ 5	„
Dla miejscowych:		
rocznie	„ 16	„
półrocznie	„ 8	„
kwartalnie	„ 4	„

Przedpłata na dziennik *Czas z Dodatkiem* (miesięcznym):

Dla zamiejscowych:		
rocznie	złr. 30	m. k.
półrocznie	„ 15	„
kwartalnie	„ 8	„
Dla miejscowych:		
rocznie	„ 26	„
półrocznie	„ 13	„
kwartalnie	„ 7	„

☞ *Dodatku* **osobno** prenumerować nie można.

☞ Liczba egzemplarzy *Dodatku* odbijana będzie według ilości prenumeraty na dziennik *Czas* wraz z *Dodatkiem* miesięcznym.

Uprasza się o jak najspieszniejsze przesyłanie *przedpłaty* i wyraźne oświadczenie, czy Szanowni Abonenci życzą sobie odbierać dziennik *sam* lub z **Dodatkiem**.

UWAGA. Gdy Ekspedycya Czasu posiada jeszcze pewną ilość zapasu *Dodatku miesięcznego* z całego roku 1856 — 12 zeszytów wynoszącego — ktoby sobie więc go życzył z Szanownych PP. Prenumeratorów, może takowy nabyć za złr. 10 m. k. z przesyłką.

W Drukarni „Czasu wyjdzie **Kalendarz Scienny** ozdobny, na rok 1857. Prenumeratorowie „Czasu“ chcący go otrzymać, raczą załączyć kr. 10 do przedpłaty nadsyłanéj na kwartał I.

Kraków 18 grudnia.

III.

(Patrz *Czas* onegdajszy i wczorajszy.)

Przebiegłszy w dwóch poprzedzających artykułach przegrywkę i główną melodyę piosnki korespondenta *Wanderera* „z zachodniéj Galicyi“ zamieszczonéj w numerze 558 tego dziennika, przystępujemy do zakończenia, które zawiera apologię ludu ruskiego. Tu rzeczywiście nie byłoby między nami punktu spornego, gdyby apologia ta jednéj części chłopów polskich, to jest rusinów, nie była tylko właściwie naganą drugiéj części chłopów polskich, to jest mazurów.

Zaczynając takową, twierdzi korespondent *Wanderera*, iż mu ani jeden wypadek nie jest wiadomy, ażeby od roku 1848go w zachodniéj Galicyi jaka szkółka gminna powstała.—Tymczasem z ogłoszeń urzędowych w *Czasie* wiadomo czytelnikom naszym, z jaką gorliwością zajmują się gminy wiejskie tutejszego obwodu rządowego, zakładaniem szkółek parafialnych, lub wyznaczaniem nowych na ich utrzymanie funduszów, a ktoby sobie zadał pracę, i porównał obwieszczenia urzędowe tego przedmiotu dotyczące się, z takiemiż obwieszczeniami *Gazety Lwowskiéj*, łatwo się przekona, iż włościanie zachodniéj części kraju naszego nieustępują bynajmniéj w gorliwości zakładania szkółek parafialnych gminom ruskim. Że zaś korespondent *Wanderera* obeznany jest z *Czasem*, dowodzi powtórzony zarzut, jakobyśmy byli za wcieleniem gruntów dominikalnych do gmin wiejskich, na który to zarzut, mówiąc nawiasem, odpowiedzieliśmy w numerze 265 pisma naszego. W twierdzeniu więc jego, jakoby mu ani jeden wypadek zaprowadzenia szkółki gminnéj w zachodniéj Galicyi nie był wiadomy, jestże choćby tylko cień dobréj wiary?

W dalszym ciągu swego panegiryku, w którym jak widoczno, nie chodzi tyle o to, aby chwalić Rusinów, jak aby ganić Mazurów, usiłuje korespondent *Wanderera* udowodnić wyższość ludu ruskiego, z jego pracowitego krzątania się około budowy kolei żelaznéj.— Tym razem niedopisały mu używane dotąd przezeń wyrazy na oznaczenie włościan obu części kraju „lud ruski“ i „polski“, bo wręcz powszechnie wiadomego faktu, iż około budowy kolei krakowskiej (niegdyś krakowsko-górno-szląskiéj) pracowali włościanie, trudno mu było utrzymywać „iż chłop polski“ do téj pracy nieskory. Jakże sobie radzi korespondent *Wanderera*? Oto na ten raz nie mówi on o chłopie ruskim i polskim, lecz tylko o wschodniéj i zachodniéj Galicyi. Zbywszy się w ten sposób obwodu krakowskiego z jego koleją żelazną, a pominąwszy przytem milczeniem, iż przy budowie jedynéj kolei jaka w zachodniéj Galicyi istnieje, lud wiejski z téj tylko przyczyny niebrał udziału, iż go do tego niewezwano, albowiem roboty około kolei prowadzone były przez wojsko,—śmiało przystępuje do twierdzenia: że wieśniak zachodniéj Galicyi nigdy niebrał udziału w pracach tego rodzaju, z czego już mu łatwo przychodzi dać do poznania, iż i pod względem dobréj chęci do pracowania przy budowie kolei żelaznéj, Rusini mają wyższość nad „chłopem polskim“.

To co korespondent *Wanderera* mówi o większéj łagodności charakteru ludu ruskiego, jako na prawdzie oparte, z całego serca przyznajemy, bo miło nam przyznać temu ludowi wszelkie dobre przymioty, jakie tylko rzeczywiście posiada. Nieuważamy go bowiem idąc za przykładem korespondenta *Wanderera*, za naród obcy, lecz za kość z kości naszych, za naszych współrodaków. Z tego to powodu również chętnie podpisalibyśmy świadectwo trzeźwości, jakie korespondent *Wanderera* wystawił włościaninowi ruskiemu, gdyby ta okoliczność, iż we wschodniéj Galicyi tak jak i w zachodniéj, propinacya stanowi najcelniejszą rubrykę dochodów ziemskich, nieczyniła nam to niepodobnem.—Podobnież ma się rzecz i z pochwałą pracowitości włościan ruskich. Być może, że Mazur jest jeszcze leniwszym od Rusina; atoli trudno przypuścić, ażeby tylekrotne utyskiwania właścicieli dóbr ziemskich we wschodniéj części Galicyi, na lenistwo ludu wiejskiego, były zupełnie bezzasadne.

Gdy korespondent *Wanderera* po przeprowadzeniu takiéj, częścią na przekręcaniu faktów, częścią na przemilczeniach osnutéj a na złéj wierze opartéj paralleli między ludnością obudwóch części kraju, wspomina w końcu swego listu o potrzebie jedności, trudno widzieć w tem co innego prócz obłudy lub szyderstwa. Niechaj tylko przestaną się opiekować chłopem ruskim tacy obrońcy, którzy na wszystko jeden tylko znają środek, nienawiść przeciw wszystkiemu co jest polskiem, w rzeczywistości zaś żadnemu dotąd z cierpień jego niezapobiegli, a wtedy jedność owa między szlachtą nastąpi i bez interwencyi korespondentów *Wanderera*.

Redakcya tego pisma, umieściła artykuł podpisany „kilku ze szlachty“ pomiędzy inseratami i to z wyraźnem zastrzeżeniem, iż odpowiedzialności za niego na się nie bierze. Niewahała się zaś bynajmniéj przyjąć na siebie odpowiedzialności za korespondencyą „z zachodniéj Galicyi“, wymierzoną przeciw szlachcie galicyjskiéj, pełną widocznych fałszów — słowem umieściła tę odpowiedź na *inserat w głównych kolumnach* swego dziennika. Można się było spodziewać innego postępowania po dzienniku, który ma pretensyą być poważnem pismem; można było oczekiwać więcéj bezstronności po *Wandererze*, choćby tylko przez wzgląd na polskich abonentów.

Skończywszy i z dziennikiem i z korespondentem, jedno tylko jeszcze zostaje nam uczynić pytanie, na które prosimy, aby każdy bezstronny chciał odpowiedzieć: jaki cel być może podobnych korespondencyj rozniecających niechęć między ludźmi jednéj narodowości, poddanymi jednego państwa? rozżarzających nienawiść między właścicielami

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

ZAMEK KRAKOWSKI w drugiéj połowie 18go wieku

(ustęp z jego monografii)

przez JÓZEFA MĄCZYŃSKIEGO.

(Ciąg dalszy.)

Po odprawieniu wieczornego nabożeństwa w Wielką Sobotę, dzień następny jako dzień Zmartwychwstania Chrystusa, rozpoczęła załoga nabożeństwem w kościele zamkowym. Gdy kapłan po procesyi zaśpiewał *Resurexit*, a oni starym zwyczajem winszowali sobie nawzajem téj najważniejszéj i najmilszéj nowiny dla chrześcian, w téj chwili spadł ze ściany kościelnéj stary obraz co przedtém był w ołtarzu przed grobowcem Jagiełły, przedstawiający jak ten król łączy się z Jadwigą, i roztrzaskał się na części.

Zdarzenie to niektórzy biorąc za złe wróżby pospuszczali nosy, i jaki taki siedział w kościele usiłując w modlitwie gorącéj znaleść pociechę strapieniu — a tak kiedy się zbliżyła godzina jedenasta wzywająca ich do wypełnienia warunków podpisanéj kapitulacyi, każdy z żalem opuszczał świątynię pańską.

Z uderzeniem jednak téj godziny załoga wyszła z bramy zamkowéj, a schodząc na dół, ujrzała na domie narożnym Kanonnéj ulicy obraz N. Panny nienaruszony od ich strzałów; co poczytali za cud i serdeczną na klęczkach modlitwą złożyli zań Bogu podzięki.

Nastąpiło potém rozrzewniające widowisko, kiedy zamkowa załoga po oddaniu i odebraniu wojskowych honorów od stojących pod Zamkiem wojsk królewskich i rosyjskich, złożyć im swoją broń miała. Jedni żegnali się z najdroższą po przodkach puścizną, drudzy z darem uświęconym błogosławieństwem rodzicielskiém, a wszyscy z tą bronią którą składając, tracili tyle wspomnień, tyle nadziei!

Podpułkownik Choisi był ostatnim co wypełniając zobowiązanie, miał się rozłączyć ze szpadą trzydziestoletnią swą towarzyszką, ale Branicki odebrał mu ją i napowrót oddał.

Branicki z brata szlachcica wyzywającego wczoraj z kielichem w ręku wszystkich do wspólnéj zabawy, przemienił się w poważnego zwycięzcę zdobywającego się ledwie na grzeczność zaproszenia do siebie na obiad podpułkownika Choisi.

Załogę zaś zamkową otoczyło wojsko rosyjskie, a rozdzieliwszy oficerów od żołnierzy, pierwszych zaprowadzono do klasztoru XX. Misyonarzy na Stradom, drugich do ogrodów królewskich i starościńskich nad Wisłą i tam ich trzymano pod strażą.

Poczciwi Krakowianie pomnąc na ten dzień Wielkanocy wyprawili im polskim zwyczajem ucztę wzajemnéj miłości szląc im święcone pokarmy i napoje z powiewającym chorągiewką barankiem, przypominającym cierpienia i tryumf Niebieskiego Baranka.

Kiedy Krakowianie tak karmili rodaków, wtedy i Branicki dawał w swém mieszkaniu pod Krzysztoforami obiad, z całym zbytkiem i przepychem, którémi lubił się odznaczać. Podpułkownik Choisi na tym obiedzie wywoływał rywalizacyą między obecnemi Polakami a Rosyanami przesadzającemi się w okazaniu mu grzeczności i uwielbień.

Po spełnionych zdrowiach cesarzowéj rosyjskiéj i króla polskiego, gdy spełniono zdrowie podpułkownika Choisi, wtedy jak poprzednim zdrowiom, zawtórował i odgłos stojącéj pod oknami muzyki i huk dział ustawionych w rynku. A gdy zgromadzonemu wojsku ukazał się Choisi w oknie wzniesion w górę ruskim zwyczajem na rękach Rosyan, był powitanym wykrzyknieniem serdecznego vivat, i również serdecznego hurra!

Wiadomość o tych uwielbieniach doszła do załogi zamkowéj trzymanéj pod strażą, była dla niéj posłannikiem nadziei w dręczącéj ją obawie podobnego losu, jaki spotkał obrońców miasta przed czterema laty. Podobnież i oni zawartą kapitulacyą zapewnioną sobie mieli wolność, tymczasem pierwszymi byli z Konfederatów pognanych w Sybirskie puszcze, zkąd większa część nigdy już niewróciła do rodzinéj ziemi, i przepadła bez słychu. Podobało się niezbadanéj woli Boskiéj, aby i z téj pocieszającéj nadziei przechodząc w smutną rzeczywistość uczuli tém więcéj nieszczęście, które ich wkrótce miało nawiedzić.

Lecz niewyprzedzajmy zdarzeń i wróćmy w grono biesiadujących pod Krzysztoforami, gdzie właśnie umilkła radosna wrzawa za przybyciem od dowodzącego w Tyńcu podpułkownika Dechoux parlamentarza, a którego jenerał Branicki kazawszy przywołać ze zwykłą porywczością tak przemówił do niego:

— Czyliż podpułkownik Dechoux pragnie iść w ślady podpułkownika Choisi?

Na to z uśmiechem ironicznym odpowiedział przybyły parlamentarz porucznik Chłopicki: Nie wątpię, bo chętnie w ślady mężnych i honorowych ludzi idą im podobni.

— Słucham więc, słucham, jakie są żądania dowódzcy Tyńca?

— Prosi o pozwolenie, aby swemu rodakowi, koledze i przyjacielowi Choisi, mógł donieść i powinszować godności jenerała, otrzymanéj w dniu 24 marca.

Co posłyszawszy podochocone zgromadzenie nie czekając odpowiedzi Branickiego, pospieszyło z oświadczeniem powinszowań do jenerała Choisi. Branicki tłumiąc w sobie gniew rozbudzony tą niesubordynacyą a nawet niegrzecznością, powiedział do pozostałego tylko przy nim porucznika Chłopickiego: Oświadczyć: że stało się za dosyć galantyzmowi francuskiemu. — I chciał coś jeszcze mówić, ale zagłuszonym został wołaniem wszystkich: „Do kielichów panowie!“ a następnie okrzykami spełniających zdrowie jenerała Choisi. Wziął się więc i on do kielicha i wypróżnił go wraz z innymi.

Sam tylko stojący w oddaleniu porucznik Chłopicki niewypił tego zdrowia, co spostrzegłszy jenerał Suwarow spieszy do niego z nalanym kielichem i wzywa do jego spełnienia.

— Wybacz jenerale, ale u nas polskim obyczajem kielich z rąk gospodarza w ręce gościa przechodzi i tylko pogrzebowa po nim stypa wdomu jego bez niego zwykła się odbywać, a nasz czcigodny biskup Sołtyk żyje. Porwanie i uwięzienie jego, jest pogwałceniem niepodległości Rzpolitéj, biesiądując w domu jego wyzućbym się musiał z uczucia zgrozy, jaką czuję żyjąc w takiéj hańbie.

Słowa te prawdy w szlachetnym zapale wyrzeczone, słumiły w tém zgromadzeniu wszelkie inne uczucia należną czcią dla cnoty i nastąpiło ogólne milczenie, chociaż wszyscy za doznane upokorzenie odwetowaćby się chcieli. Nawet prędko zwykle w każdym razie ze wszystkiego umiejący drwinkować jenerał Suwarow, dość długo nie mógł się zdobyć na koncept i tylko wpatrywał się w pozostały w ręku swym nieprzyjęty od Chłopickiego kielich, i dopiero po chwili zawołał:

— Odezwijże się panie gospodarzu! — i przeczytał następny łaciński napis zamieszczony na tym kielichu:

Moribus asvesces cum quo jungeris amici,

lecz cóż to znaczy panowie łacinnicy, wytłumaczcie mi.

Gdy nikt nieodpowiadał, rzekł Chłopicki: ja panu jenerałowi to wytłumaczę, bo ci panowie tylko po grecku już umieją.

Kto z przeciwnikiem w biesiadzie się zbrata,
Ten po biesiadzie idzie w ręce kata.

Kto wie, coby się było stało, gdy usłyszano te słowa, gdyż już wśród ogólnéj wrzawy różne dawały się

większych posiadłości a mniejszemi właścicielami, czyli mówiąc po prostu, między szlachtą i chłopem?

Jedna się tu tylko myśl nastręcza, że piszącym takie korespondencye miłe być muszą, i utrzymać je pragną te wspomnienia, które my właśnie zacierać w imię miłości, za prawdziwy i sumienny poczytujemy sobie obowiązek.

Korespondencya Czasu.

Berlin 16 grudnia.

† Mówią tu dość powszechnie o przygotowaniach w ministeryum wojny i o postawieniu na stopę wojenną kilku korpusów. Powodem do tego ma być naturalnie sprawa neufchatelska. Wiadomość ta nie była bez wpływu i na tutejszą giełdę. Tymczasem, wedle powziętéj przezemnie dokładniejszéj informacyi, jest ona dopiero domysłem, wyciągniętym z osnowy noty pruskiéj z d. 8 b. m., przesłanéj do mocarstw, które podpisały protokół londynski, oraz jak twierdzą niektórzy, do Bundestagu niemieckiego, który do tegoż protokółu niedawno temu przystąpił. Gabinet pruski ma w rzeczonéj nocie oświadczać, że po powtórném odrzuceniu przez szwajcarską radę związkową popartego przez mocarstwa europejskie żądania Prus, aby więźniowie neufchatelscy wypuszczeni byli na wolność, Prusy widzą się zmuszone, uważać zastrzeżenie protokółu londyńskiego co do poprzednich usiłowań dyplomatycznych, aby sprawę w dobry sposób załatwić, za wyczerpane; że zatem pozostaje im tylko użycie własnych środków, aby odzyskać prawa swoje do Neuchatelu. Wątpię, aby taka wersya noty pruskiéj, jak ją dzienniki podają, była prawdziwą*). Zastrzeżenie protokółu londyńskiego nie może być uważane za wyczerpane, bo protokół starszym jest od powstania neufchatelskiego, a zastrzeżone nim usiłowania dyplomatyczne odnosiły się do sprawy saméj a nie do uwolnienia więźniów. Mocarstwa więc podpisujące protokół mają prawo i bez ich poprzedniego uwolnienia, na co Prusy głównie nalegają, traktować sprawę daléj w drodze dyplomatycznéj. Dotychczasowe usiłowania ich ograniczały się do kwestyi uwolnienia więźniów. Sprawa sama dotąd na stół nie przyszła; przynajmniéj nie dano dotąd Szwajcaryi sposobności, ani przez żadnego rodzaju ultimatum, ostatecznie się co do niéj, i to przeciw woli mocarstw, oświadczyć. W takim tylko razie zastrzeżenie protokółu londyńskiego byłoby, zdaniem mojém, wyczerpane, i Prusy miałyby zupełne prawo, uciec się wtedy, bez dalszego odnoszenia się do mocarstw europejskich, do użycia własnych środków, aby odzyskać mocą broni to czego Szwajcarya wbrew woli mocarstw przyznać wzbrania się. Aby mocarstwa te dozwoliły Prusom z powodu nieuwolnienia więźniów rozpocząć wojnę z Szwajcaryą, o tém godzi się wątpić. Treść rzeczonéj noty pruskiéj jest więc zapewne trochę inną, jak ją dzienniki podają. Prawdziwszą jest druga jéj wersya, wedle któréj Prusy postanowiły, nie brać odtąd żadnéj inicyatywy w dalszem traktowaniu, i zostawić mocarstwom europejskim obmyślenie środków, któremiby sprawa mogła być załatwioną. Oświadczywszy raz stanowczo, że bez poprzedniego uwolnienia więźniów Prusy w żadne układy się nie wdadzą, nie pozostaje im rzeczywiście nic innego do zrobienia. Tu zaś politycy gorąco kąpani sądzą, że Prusy obsadzą Szafhuzę i Bazyleę, biorąc je niejako w zastaw, i w pozycyi téj czekać będą, dopóki Szwajcarya nie skłoni się do zaspokojenia żądań tutejszego gabinetu. Wyprawę tę mają Prusy przedsięwziąść udzielnie, bez wciągania do niéj państw Związku niemieckiego, nie chcąc, aby ztąd powstać mogły jakiekolwiek konflikta z mocarstwami zagranicznemi.

*) Notę tę daliśmy w Nrze 289.

Dzienniki tutejsze podają wszystkie szczegóły pobytu księcia Fryderyka Wilhelma w Paryżu, z których się pokazuje, że dwór francuski wysoko ceni grzeczność odwiedzin jednego z członków dynastyi Hohenzollernskiéj, która uważa się za obronicielkę zasad i stósunków prawowitości.

Po świętach zamierza pewna liczba członków Izby poselskiéj, złożona prawie z wszystkich frakcyj, podać wniosek o zwolnienie niektórych przepisów ograniczających zbytecznie wolność prasy. Chodzić w nim będzie więcej o zniżenie opłaty stępla, aniżeli o rozszerzenie wolności rozumowania. Wnioskodawcy chcą naprzód zapewnić sobie większość. Mówiono, że dziennik *Zeit* stanie się rządowym, na wzór dawniejszéj *Staatszeitung*. Miano taki zamiar na seryo, ale znów go zaniechano.

Po trzech dniach wietrznych i dżdżystych mamy dziś dzień prawdziwie wiosenny. Jarmark gwiazdkowy, który się dziś rozpoczął, niezmiernie przez pogodę taką zyskuje. Zdaje się, że się cała ludność stolicy wysypała na ulice. Zanosi się jednak na mróz.

Generał Smolikowski, który tu traktował z rządem pruskim względem połączenia kolei żelaznej łowickotoruńskiej, skończywszy pomyślnie tę czynność, odjechał dziś do Warszawy. Rząd królestwa będzie budował część kolei od Łowicza do Torunia, rząd pruski od Bydgoszczy do tegoż miasta. Projekt ten stanowczo jest przyjęty i przez Namiestnika Królestwa zatwierdzony. Jenerał Kierbedz układa się tu obecnie względem kolei Kowieńsko-Królewieckiéj.

Paryż 13 grudnia.

Dzisiejszy *Constitutionnel* daje potwierdzenie wiadomościom *Czasu* o przygotowaniach Rosyi nad granicą perską. Nie wierzy tylko, aby Rosya chciała wprowadzić do Persyi korpus 50,000ny. *Constitutionnel* zapomina, że traktat z r. 1828 upoważnia Rosyą do zrobienia tego kroku. Rosya może wkroczyć do Persyi, ale nie wkroczy tylko wtenczas kiedy ta będzie wchodzić w politykę Francyi. Dzisiejsza Rosya nie jest w stanie zrobić nic, coby sprzeciwiało się polityce francuzkiéj. Wiadomość o wyjeździe Feruk chana do Francyi nie zdaje się być jeszcze zupełnie pewną. Mówią o zawarciu traktatu między Persyą a Stanami Zjednoczonemi. Turcya ma stanowczo chcieć dać kanał suezki kompanii francuzkiéj a drogę eufracką kompanii angielskiéj. Desperacki *Daily News* radzi Anglii odosobnić się, jakby odosobnienie było podobne. *Morning Herald* uderza gwałtownie na dyktaturę lorda Palmerstona i całą jego politykę. *Morning Herald* odznacza się stałą nieprzyjaźnią do Rosyi. Rządowe dzienniki francuzkie powtarzają jedną zwrotkę i mówią tylko o pojednaniu i wiecznym pokoju. Czy to ma być znak, że Francya sprowadza Anglię do swéj polityki i że po wyborach wykluje się co nowego?

Pisząc o sprawie kongresowéj, *le Nord* pokazał się tak zapalczywym przyjacielem Francyi a tak gwałtownym nieprzyjacielem Anglii, że rządowe dzienniki francuzkie musiały jego *trop de zèle* powstrzymać. *Trop de zèle* dziennika *le Nord* wygląda na dalszy ciąg intrygi i chcąc nie chcąc w takim świetle musiały go wystawić rządowe dzienniki, mianowicie *la Presse Belge*. Francya jest rywalką a nie nieprzyjaciółką Anglii; Francya jest protektorką a nie przyjaciółką Rosyi. W takim duchu wyraził się wczoraj w *Débatach* p. St. Marc de Girardin. Przyjaźń Francyi z Rosyą, to jest czynne przymierze między temi narodami byłoby tylko możebnem z przybraniem albo Austryi albo Stanów Zjednoczonych, a na to nie ma się w téj chwili. Potwierdza się, że w sprawie kongresowéj Francya prawie się do niczego nie zobowiązała i że będzie głosować w kwestyi bołgradzkiéj według wolnéj woli. Nie wierzę w podanie, aby lord Palmerston domagał się dla lorda Cowley prezesostwa kongresu... w Paryżu. Fabrykacya nowin jest dziś zbyt rozległa, aby można dawać wiarę wszystkiemu. Być tylko może, że Anglia stara się ograniczyć i skrócić kongres, że nie chce, aby kongres zajmował się przedmiotami nie obchodzącemi Turcyi. Jest w interesie Anglii, aby kongres nie uwiecznił się w Paryżu. Jest to interes nieszczęśliwy dla tych wszystkich, którzy na kongres mają prawo rachować. O zebraniu się kongresu nie ma jeszcze nic pewnego. Pewnem jest tylko, że wezmą w nim udział sami drudzy pełnomocnicy, to jest sami zwyczajni ambasadorowie. Baron Brunnow odegra tylko rolę doradzcy hr. Kisielewa. Aby nie tracić czasu, Francya domaga się od Sułtana o upoważnienie Mehmet Dżemil beja ambasadora tureckiego w Paryżu do zasiadania w kongresie. Sułtan się jeszcze nie zdecydował. Pomimo przeciwnych twierdzeń dzienników, odbieram zapewnienie, że nie hr. Cavour, lecz margrabia Villamarina zasiądzie w kongresie ze strony Piemontu. W wolcie postępowania jaką zrobił Piemont pokazał giętkość prawdziwie włoską. Dawniéj oświadczał się za Rosyą w kwestyi bołgradzkiéj dlatego, że się opierał na literze traktatu 30go marca, a dziś oświadcza się za Anglią, dlatego, że się opiera.... na duchu tegoż traktatu.

Paryż 13 grudnia.

Dzienniki angielskie przyjęły memoryał księcia Gorczakowa z oburzeniem, a dzienniki francuzkie z pobłażaniem zbliżającem się do obojętności. Dzienniki francuzkie przyjęły także niemal z obojętnością memoryał szwajcarski, w kwestyi Neufchatelu. Sprawę bołgradzką i neufchatelską nie roztrzygnie słuszność, lecz interes państw europejskich, interes zwykle chwilowy.

Szukając cesarskiego poparcia w kwestyi neufchatelskiéj, syn Księcia Pruskiego przybył onegdaj do Paryża i stanął w Tuileryach. Widziałem go wczoraj w operze z Cesarzem i Cesarzową na balecie *les Elfes*, to jest na polskich Rusałkach. Książę zobaczył w operze mazura, źle tańcowanego, pomimo że go tańczyła Ferraris. Świta książęca znajdowała się w loży położonéj w głębi sali. Wszystkie oblicza pruskie odznaczały się pychą prawdziwie pruską, która nie uszła uwagi widzów. Naprzeciw loży cesarskiéj wiele miejsc było zajętych przez osoby rządowe. Cesarz nie lubi aby go lornetowano. Na korytarzu loży cesarskiéj stali stugwardziści nieporuszeni jak posągi. Syn Księcia Pruskiego zwiedza Paryż. Dziś Cesarz odbył dla niego mały przegląd wojska na placu karuzelowym.

Onegdaj hr. Kisielew jadł obiad u księcia Hieronima z ambasadą rosyjską.

Constitutionnel radzi znowu Narvaezowi, aby się trzymał legalności i parlamentu. Rząd francuzki lęka się aby arbitralne postępowanie nie dało broni stronnikom Anglii. Wypadki neapolitańskie nakazują ostrożność.

Ostatni bilans bankowy pokazuje, że gotówka bankowa powiększyła się o 34 miliony. Jest to znak, że kryzys finansowa skończyła się. Spodziewają się zniżenia procentu eskomptowego. Zapewniają dzisiaj, że Cesarz sprzeciwia się nałożeniu opłaty na chodzących na giełdę. Gdyby to było prawdą, nie wiem jakby wyszło miasto z ciężkiego deficytu.

Okólnik ministra Billault o arbitralnych rozwiązywaniach rad municypalnych przez prefektów zrobił dobre wrażenie. Trzeba tylko, aby był wykonanym. Okólnik mówi, że Cesarz życzy sobie, aby jego rząd nie straszył, lecz był kochanym.

Organa rządowe zaprzeczają podaniu o zmianie administracyi wielkiéj opery.

P. Nefftzer zachowuje naczelną redakcyą dziennika *la Presse*, ale tylko tymczasowo i zobowiązaniem się. jeżeli nie do wyraźnego zmienienia, to miarkowania swych opinij. Od dziś dnia *la Presse* może być uważana za dziennik rządowy.

Univers pogodził się z księdzem Cognat. Procesu nie będzie. Ksiądz Cognat napisał list, w którym oświadczył, że nie miał myśli obrażenia osoby Ludwika Veuillot a ten ma ogłosić broszurę, w któréj oczyści się z zarzutu częstego zmieniania przekonań tak politycznych jak religijnych.

P. de Falloux jest chory i nie będzie przyjęty w akademii aż w marcu. Przyjmie go p. Briffaut.

Ze zbliżającą się zwyczajną sprzedażą robótek damskich na rzecz biednych i chorych, tutejsze panie dużo pracują. Pomagają im w tem i Angielki, ale w sposób godny opisu. Pracują one kilka razy na tydzień razem, zbierając się w przyjacielskim domu pracują dwie lub trzy godzin i zaczęte robótki kończą u siebie. Jest to dobroczynna a zarazem przyjemna zabawa. Podobna praca towarzystwo roboczo-dobroczynne zwie się *Ulem* (bee hive) i zaczyna być w modzie w Anglii. Angielki wzięły przykład ulu od Amerykanek. W Ameryce panny składają ul czy to na pracę dobroczynną czy na robienie wyprawy dla towarzyszki idącéj za mąż. Jest coś delikatnego i wzniosłego w tym zwyczaju i Angielki słusznie go naśladują. We Francyi wyprawa, która się kupuje zostawia po sobie same wspomnienie znikoméj mody i drogości kupna, w Ameryce wyprawa jest przyjacielskiém wspomnieniem, czułym dowodem znajomości, sąsiedztwa i rodzajem młodocianego braterstwa, które prowadzi do niewygasłéj wdzięczności i wzajemności, do nierozerwanych węzłów towarzyskich, za pomocą których wzmaga się siła narodów.

Cesarz polecił, aby popiersie zmarłego p. Simonin było wystawione w dwunastym merostwie. P. Simonin poświęcił z dziwnem światłem na rzecz biednych cały ciężko zapracowany majątek. On i tak zwany Manteau Bleu byli prawdziwemi dobroczyńcami biednego ludu paryzkiego i słusznie że pamięć ich do potomności przechodzi.

Mamy od tygodnia czas nadzwyczaj ciepły. Cisza umysłowa zupełna, chociaż zamach neapolitański zrobił trochę wrażenia. Co rano mamka i guwernantka przechadzają się przed Tuilerami z synem cesarskim.

Hr. de Morny ma wrócić w styczniu. W prywatnych listach skarży się on na klimat petersburgski.

Londyn 12 grudnia.

L. Pisząc o dawniejszych zajściach Ameryki z Anglią, upewniłam nieraz, że nie przyjdzie między Stanami Zjednoczonemi i Anglią do wojny — jakoż i nie przyszło. Można było wtedy mieć tę pewność z ducha i ogólnych usposobień obudwóch narodów względem siebie, niemniéj jak ze spólności ich rozlicznych wzajemnych interesów. Wspólność rodu, wspólność języka i literatury, i niemal jednorodność instytucyj narodowych, zbliżając oba narody bardziéj niż którekolwiek inne na świecie do siebie, czynią węzeł przyjaznych stosunków między niemi prawie nierozerwanym. Nie mówię, żeby czasem nie zachodziły między niemi zatargi, poróżnienia, zwady prowadzące nawet do pogróżek i porywczéj walki; lecz one muszą zawsze należeć do rzędu owych powaśnień, jakie się zdarzają tylokrotnie między członkami jednéj rodziny na pozór nieprzebłaganych, a przy zimniejszéj rozwadze kończących się zgodą, a czasem nawet upokarzającem zawstydzeniem, że się spierano nie wiedzieć o co. Potwierdzenie tego właśnie w tych dniach wyczytałem w *Heraldzie* z Nowego Yorku. Przez wzgląd na stosunki Ameryki z Europą, a które najczęściéj źle bywają zrozumiane i mylnie tłumaczone, wypisuję tu zdanie amerykańskiego pisarza. Z rozumowania jego najlepiéj pojmiecie, w jakim stosunku Stany Zjednoczone zostają do Anglii i do innych krajów Europy. Ze względu na poduszczania rosyjskie w Ameryce do wojny i usiłowania, by poróżnić Anglię z Francyą, tak się wspomniony dziennik wyraża:

„Koalicya, jaką Rosya zamierza utworzyć u nas przeciw Anglii, jest zupełnie niepodobna; owszem, ktokolwiek zna ducha Amerykanów, musi przyznać, iż takowy zamiar w skutkach swych tem silniéj Amerykę z Anglią kojarzy. Jakkolwiek bądź, na dzisiejszéj widowni

---

słyszeć wykrzykniki zagrażające bezpieczeństwu Chłopickiego, a w Suwarowa oczach drgały źrenice co było u niego oznaką zapowiadającą wybuch gwałtownego uniesienia. Lecz Branicki nagle przystąpił do Chłopickiego i powiedział:

— Ani słowa więcéj, tylko oddal się poruczniku, bo nie ręczę!

Chłopicki odpowiedziawszy mu: Przyjmuję tę radę nie z bojaźni o siebie, ale o honor twój jenerale i tych panów. Wyszedł ubezpieczony opieką Branickiego, który go ująwszy za rękę aż do drzwi sali odprowadził.

Przez kilko chwilową tę scenę, jenerał Choisi nie mogący zrozumieć, co się dzieje nic niemówił, lecz zadziwiony tém nagłém wyjściem Chłopickiego, chciał się udać za nim, aby się dowiedzieć co się stało, ale stojący przy drzwiach Branicki wstrzymał go, a zaspokoiwszy opowiedzeniem powodu sprzeczki i upewnieniem o bezpieczném powrocie Chłopickiego, wprowadził go napowrót w grono biesiadników.

Wszyscy chcieli zapomnieć przykry ten dla nich przypadek, wszyscy starali się, aby znowu wesołość ożywiła ich towarzystwo, ale słowa Chłopickiego ciągle im się przypominające, ściskały tak ich serca, że w nie radość wstąpić niemogła.

Bezskuteczne blisko półgodzinne to silenie się nieuszło uwagi jenerała Choisi, postanowił więc zakończyć biesiadę po znanym już mu polskim zwyczaju, to jest wypróżnieniem ostatniego kielicha na podziękowanie gospodarzowi. Kiedy spełniano wniesione przez niego zdrowie, posłyszeli jakiś turkot, podłoga pod niemi zadrżała. Każdy siebie zapytał co to jest? Każdy sobie przypomniał słowa Chłopickiego, przywodzące ich pamięci, że tu biskup Sołtyk jest gospodarzem. To wspomnienie w téj chwili jak zmieszało wszystkich, przedstawiały najwidoczniéj ich kielichy niewypróżnione do dna.

(Dokończenie nastąpi).

O ZBIORACH NAUKOWYCH I ARTYSTYCZNYCH

śp. Gwalberta Pawlikowskiego

znajdujących się we Lwowie.

III. Ryciny.

Wizerunki Polaków i cudzoziemców, którzy z Polską byli w styczności. (Ciąg dalszy.)

Piękny znów dwoistą kredą rysunek (4 maj.) (może Grassego?) przedstawia go w owalu po pas, w ubiorze wojskowym polskim z lat 1789 — 1794, a prześliczna rycina sztuką czarną (fol. min.) Jana Pichlera z obr. Józefa Grassego także po pas w owalu i w takimż ubiorze. Muszę prócz tego wymienić piękną i rzadką rycinkę (16) sztuką czarną, z napisem polskim: Józef książe Poniatowski naczelny wódz wojsk polskich etc. wyobrażającą go po kolana w stroju ułańskim; w ręce prawej trzyma zwit papieru, lewa o rękojeść oręża oparta, a obok leży kask; dalej piękną rycinę (4) Boudaina z rys. pani Lesuire w Paryżu wydaną z napisem: Joseph Poniatowski........ Il faisait Honneur à l'Homme, wyobrażającą go po pas w ubraniu ułańskiem ale bez kaska w medalionie; następnie ciekawą rycinę ($^1/_2$ fol.) u Cereghettego w Paryżu wydaną, przedstawiającą go w ubiorze ułańskim i burce, bez kaska, a pod napisem czterowiersz:

Amant de sa patrie, il combattit pour elle;
Vingt fois pour son repos, il brava le danger.
Trahi par le destin, mais à la gloire fidèle,
Le jour lui fut ravi sur un sol étranger.

W końcu muszę przytoczyć jeszcze piękną rycinę (fol. min.) u Charona w Paryżu wydaną pod napisem: Un heros par victoire nad którym jest Gresseta dwuwiersz: Les Jours de l'honnête homme au Conseil, au Combat, — Sont le vrai patrimoine et le bien de l'Etat. Rycina wyobraża koło z 23 gwiazd utworzone, na których każdej liczba porządkowa, imie i zwycięstwo odniesione przez jednego z jenerałów wczasie napoleońskich wojen, którzy są ugrupowani w popiersiach wewnątrz tego koła. Między nimi znajduje się także książe Józef Poniatowski w ubraniu ułańskiém i burce ale bez kaska.

Dość rzadka, choć mocno obcięta rycina (4) T. Myliusa przedstawia po pas w pancerzu i płaszczu Kazimierza Poniatowskiego najstarszego z braci króla Stanisława Augusta, urodzonego 1721 r. który sprawując rozmaite urzędy cywilne i wojskowe na nich się odznaczał; pod owalną ramką wizerunku herb, a obok z jednéj strony tarcza z drugiej hełm.

Z trzech zaś wizerunków najmłodszego z braci Stanisława Augusta, Michała Poniatowskiego, arcyb. gnieźn. urodz. 12 paźdz. 1736, wyniesionego na arcyb. 1783, a † 1794 wymieniam bardzo piękną jedynie rycinę (fol. min.) Hieronima Cavttoniego z rys. Aloizego Agricoli w Rzymie 1790 wydaną, a przedstawiającą go w całéj osobie siedzącego; prawa ręka wsparta o książki na stole ułożone, lewa naprzód wyciągniona; w górze z jednéj strony obok krzyża biust, z drugiej widok pałacu, w dole zaś pod wizerunkiem w środku napisu łacińskiego herb ciołek. Muszę daléj wymienić piękną rycinę (4 maj.) Piotra Bettelinego z obrazu Anieli Kauffmannowej a rys. Tomasza Minardego pod napisem: Abolition du Servage par l'institution du cens général, commencée par S. A. le Prince Stanislaus Poniatowski l'An 1777. Przed słupem przy którego górnéj części siedząca niewiasta w ręku trzyma laskę z kapeluszem u góry a w dolnej koło drzewa duże allegoryczne osoby, stoi Stanisław Poniatowski synowiec króla, urod. 23 listop. 1754, najprzód szef gwardyi pieszej koron. a po Michale Brzostowskim tj. od 1787 podskarbi w. x. l. † 1790 r. W środku słupa między obu alegorycznemi obrazami słowa: Fides in me manet et ego peream.

Ładny znów rysunek ołówkiem (4 maj) Franciszka Żyglińskiego wyobraża po pas Popielowe z Sołtyków. Znajdziesz tu 3 wizerunki Antoniego Possewina jezuity urodz. w Mantui 1534 r. którego stolica apostolska w różne wysyłała strony, a między innemi także do Polski i Moskwy podczas wojny Stefana Batorego z Janem Wasilewiczem w celu przywiedzenia ostatniego na łono kościoła, do czego się też w. książe skłonnym być mienił, byle Stefana do zawarcia pokoju sprowadzono. Zabiegi Possewina sprowadziły rzeczywiście pokój Janowi tyle pożądany w r. 1582, lecz spodziewanych nie było zeń owoców. Z tych wizerunków przytaczam jedynie piękną i rzadką rycinę sztuką czarną (8) Lanfranca Puzzego z rys. Karola d'Arco wyobrażającą popierś jego w otoczeniu obłocznem.

Godna też uwagi rzadka rycina (8) Inoc. Alessandrego przedstawiająca po pas w owalu Anioła Postępskiego prowincyała Karmelitów na Rusi polskiej † we Lwowie 1707 w 63 r. życia. Rodziny Potockich wsławionéj w dziejach naszych znajdziesz tu nie mało wizerunków, między któremi wymienię piękną rycinę (fol.) Dominika Cunego z obrazu Bacciarellego w Rzymie wydaną, która przedstawia w siedzącej postawie całą osobę Anny Elżbiety z Potockich Potockiej, córki Stanisława Potockiego, woj. poznań. a żony Franciszka Salezego woj. kijowskiego. Inna tegoż Cunegi, równie piękna rycina (fol.) z obr. Pompeusza de Battoni wyd. w Rzymie 1783, wyobraża po kolana w siedzącéj postawie trzymającą w lewéj ręce czarkę a w prawéj kulczyk czy inną błyskotkę, Józefinę z Mniszchów Potocką, drugą żonę Stanisława Potockiego woj. ruskiego i pod wizerunkiem dwa herby połączone. Niemniéj piękna rycina (4 maj.) D. Weissa z obrazu Demianiego w Wiedniu wydana przedstawia po pas w owalu Kordulę z Komorowskich Potocką, a równie piękna rycina ($^1/_2$ fol.) C. Pfeiffera z obr. Isabeya wyd. w Wiedniu n F. X. Stöchla wyobraża po pas w owalu Sewerynę Potocką, dołem zaś osobno trzy jeniusze sztuk pięknych.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

politycznéj, Ameryka zajmuje tylko podrzędne miejsce; główną na niéj rolę odgrywają Francya i Niemcy; jakoż na nie cała przebiegłość dyplomacyi rosyjskiéj jest zwrócona; one wystawione są obecnie na wielką próbę.... Rosyanie sądzą, że trzeba im tylko zaczekać, by upatrzyć szczęśliwą chwilę, a wtedy zawołać tylko przez Atlantyk na Stany Zjednoczone, a one z radością przyskoczą do przymierza z Rosyą przeciw Anglii i Francyi, a przynajmniéj przeciw Anglii. Jest to niepospolita i śmiała teorya. Podczas ostatniéj wojny znajdowali się pośród nas tacy, co sympatyzowali z Rosyą — jedni z wrodzonéj niechęci ku Anglii, powodowani podobnem uczuciem, jakie bywa między braćmi do bicia się i kłótni; drudzy z gniewu na państwa zachodnie, iż wstrzymywaniem Rosyi od zajęcia Carogrodu, przeszkadzały rzeczywiście szerzeniu się cywilizacyi, mniemając, że ona w sprawie cywilizacyi wiodła wojnę z barbarzyństwem; inni znów nienawidząc dumy Anglików, doznawszy może od nich jakiéj przykrości, a przeciwnie grzeczności ze strony Rosyan; inni jeszcze z próżnéj obawy, żeby Anglia pokonawszy Rosyę, nie obróciła się z orężem na Amerykę; wielu téż, co przypadkiem zetknąwszy się z ludźmi obcemi, z przychodniami z saméj Anglii, lub nienawidzącemi jéj, cudzą nienawiść ku niéj przyswoili sobie za kapitał polityczny. Ci oratorowie ze wszystkich byli najgłośniejsi u nas. Z tych to powyżéj wyliczonych powodów, znajdowali się Amerykanie w kwestyi otwartéj i obojętnéj dla siebie bo nie swojéj — zapatrywali się na nią jedynie ze spokojnego stanowiska spekulacyjnego — życzyli Rosyi zwycięstwa w ostatniéj wojnie; wszelako nie należy stąd bynajmniéj wnosić, że Stany Zjednoczone byłyby skore do połączenia się z Rosyą sojuszem, aby wojować kiedykolwiek przeciw Anglii. Sprzymierzenie takowe naprzód dla tego byłoby trudnem i nawet niepodobnem, iż gdyby spisano wszystkie opinie z całego kraju, znalazłoby się niezawodnie więcéj przyjaciół Anglii niżeli nieprzyjaciół; a powtóre, to współczucie jakie było okazywane dla Rosyi przez jéj stronników, nie było gorące lecz oziębłe; nie takie jakieby przystało ludziom czynu, lecz właściwe jedynie tym, co spokojnie nad całą sprawą rozmyślają. Gdyby zaś ono przymierze miało zmienić się w realną i żywotną kwestyę, partyzanci owi Rosyi, zamiast porządkowania się w jéj szeregi, zwinęliby niezwłocznie swą chorągiew. Najpierwszym interesem Ameryki jest, trzymanie z krajami nastręczającemi jéj korzyści handlowe z kupna i przedaży; z narodami podzielającemi wspólne z nami myśli i dążenia, mającemi też same książki do czytania, też same potrzeby zbytkowne do zaspokojenia i sądzącemi podług tych samych prawideł co i my. Jeśli zatem zajdą między niemi a nami jakie poróżnienia i dąsy, mylnie byłoby stąd natychmiast wnosić, że już chcemy zrywać przyjaźń taką, jaka nas łączy z Anglią lub Francyą...."

Z wiadomości innych nie wiele mamy, a te co doszły, nie są pewne. W Sycylii miało być przytłumione powstanie, ile wiadomościom cedzonym przez alembik francuski ufać można. Zkądinąd dochodzi pogłoska, że nowe zaburzenia zaszły w Kalabryi.

O zamachu na życie króla Ferdynanda na rewii w Neapolu, dopiero z wiedeńskiéj depeszy dowiedzieliśmy się. O nowym kongresie w Paryżu tyle tylko wiemy, że wkrótce ma się zebrać, ale dzień otwarcia jeszcze nie wiadomy. Ma on ograniczyć się li do kwestyi Bołgradu i wysp Wężowych, lub właściwie do tych, o które wojna z Rosyą była prowadzona, z wyłączeniem wszelkich innych, aby nie gmatwać niemi i tak zawikłanéj sprawy — a przeto ma trwać krótko. Rząd angielski zamierzył stale stać przy swojem; dzienniki z wyjątkiem jednego *Star* kobdenowskiego, jednozgodnie biją w to i rząd ma w tem silne poparcie ze strony opinii publicznéj. W Sheffield był z téj okazyi wielki meeting i przysłano do lorda Palmerstona prośbę, by żadną miarą nie ustępował Rosyi, ani wysp Wężowych ani Bołgradu. Anglicy czytają z oburzeniem nową notę gabinetu petersburgskiego względem niby uprawniających jego roszczeń do zatrzymania tych dwóch miejsc, do których posiadania Rosya nie ma najmniejszego prawa. Anglicy wciąż jeszcze twierdzą, iż spor o nie wyniknął z fałszywych map jednej oznaczonéj cyrylskiemi literami, któréj oprócz rosyjskich pełnomocników nikt nie znał, a drugiéj, niedokładnéj francuskiéj. Przez ustąpienie bądź to wysp Wężowych, bądź Bołgradu, żegluga nie byłaby wolną na Dunaju; cel wojny byłby zwichnięty, nieosiągniony. Anglia z Austryą pojmując lepiéj ważność tego celu aniżeli Francya, nie mogą tak niebezpiecznych pozycyj zostawiać przy Rosyi, aby ją sobie zobowiązać. Jedność działania dwóch pierwszych państw w téj sprawie, jest naturalna; przewodniczy im w niéj należyte zrozumienie własnego interesu. Podział stron na kongresie, ile nam wiadomo, ma być taki: Rosya, Prusy i Francya będą wotować razem: z drugiéj zaś strony Anglia, Austrya i Turcya; Sardynii w tym razie zostawałoby decydujące *votum*. Miała ona przyrzec je potajemnie Anglii, lecz jak słychać, sekretu tego Francya dociekła i wykryła go. Ztąd wielu wnosi, że w skutek tego Sardynia jest obecnie w stanie zachwiać przyjaźń Francyi i Anglii. Lepiéj jednak trzymają tu o niéj i nie wątpią, że przyrzeczenia swego dotrzyma.

Co do wewnętrznych spraw Anglii, natrącają mi się te uwagi. Pisałem wam, że hr. Persigny był z wizytą u hr. Derby i obadwa zwiedzali zakłady w Liverpoolu. Nie wnosiłem z tych odwiedzin nic ważnego, zwłaszcza, że wówczas poseł francuski nadto dobrze zdawał się stać z rządem whigowskim, aby miał szukać jakichś łask u naczelników opozycyi. Wyjazd jednak wkrótce potem do Paryża p. D'Israelego, dowodzącego opozycyą jak wiadomo w Izbie niższéj, każe się czego innego domyślać i zdaje mi się, że Persigny, lubo był posłannikiem pokoju, nie zupełnie dokazał wszystkiego u rządu, a przeto udał się z umizgami o pomoc do jego przeciwników. Wątpię, żeby mu się to powiodło, choćby przy najlepszych ich chęciach, bo wiadomo wam w jakiem poniżeniu stronnictwo zachowawcze w téj chwili stoi — wszelako rzeczy tak się mają.

Za przybyciem do Paryża D'Israeli był jak najuprzejmiéj przyjęty; miał posłuchanie u Cesarza, miał zaszczyt być u niego na obiedzie, a późniéj na obiedzie u hr. Walewskiego, na którym był hr. Kisielew i posadzono go obok niego. D'Israeli bywał także na salonach u księżny Lieven, kilka razy odwiedzał Guizota, a wszędzie szeptał, że lord Palmerston był zbytecznie wojenny. Zdaje mi się, że to musiało zakłopotać ministeryum angielskie, gdyż niebawem potem i jakby dla zneutralizowania pobytu D'Israelego w Paryżu, wyjechał tam hr. Harrowby. Z tych pokątnych zabiegów i ścierania się, możecie się domyślać, iż nie wszystko idzie zgodnie, co się raz zrobi, to się odrabia; słowem, rząd angielski nie może ufać francuskiemu w takim składzie gabinetu, jaki jest teraz. Co do pana D'Israelego, rzecz jest mniejszéj wagi. Utracił on sam ufność u stronnictwa swego i podobno nie zostanie długo przewodnikiem jego w parlamencie; przynajmniéj w téj chwili kogo innego na jego miejsce szukają. Ważą się zdania między lordem Walpole, Gladstonem, lub Sir John Packingtonem.

Artykuł *Czasu* z dnia 30 z. m. o przygotowaniach wojennych Rosyj w Azyi, jako wielce ważny, po wszystkich dziennikach krążył; nie ma dziennika w stolicy i na prowincyach, coby go nie powtórzył i nie rozbierał — z wyrażeniem źródła skąd był wzięty. Nie tak jak *Gazeta Augsb.*, na któréj niesumienność sprawiedliwie się skarżycie.

Ksiądz katolicki Mathew znany apostoł wstrzemięźliwości tak w Anglii jak w Ameryce, umarł w Queenstowne w Irlandyi, licząc lat 67. Od kilku lat podupadał na zdrowiu.

W Cayennie miano odkryć złoto i kilka tysięcy franków wartości jego przysłano do Francyi. Więźniowie polityczni, którym na zbitéj z drzewa tratwie udało się ztamtąd uciec, przywiezieni zostali na okręcie amerykańskim do Nowego Yorku, gdzie przyjęli ich z radością przyjaciele.

C. k. Minister spraw wewnętrznych zamianował komisarza obwodowego 3éj klasy Jana Klofetz komisarzem obwodowym 2éj klasy; następnie zaś koncepistów namiestnictwa przy rządzie krajowym krakowskim Aleksandra Ziembickiego i Karola Wachtel komisarzami obwodowymi 3éj klasy w krakowskim w obrębie administracyjnym.

Wiedeń 17 grudnia. J. C. K. Apost. Mość raczył zamianować kapitana fregaty hr. Belę Hadika z Futaku z posunięciem go równocześnie na stopień nadliczbowego kapitana okrętu liniowego ochmistrzem przy J. C. W. Arcyksięciu Ferdynandzie Maksymilianie.

J. C. K. Ap. Mość nadał godność szambelańską sekretarzowi rady bar. Wilhelmowi Rechbach, bar. Amandowi Schweiger-Lerchenfeld, asesorowi municypalnemu w Padwie hr. Franciszkowi Ferri i Gabryelowi Podiwin bar. Rumerskirch.

— *Cor. ital.* (dziennik wiedeński) donosi z Wenecyi o powołaniu do Wiednia telegrafem przez ministra skarbu reprezentantów stabilimento Veneto mercantile, tudzież projektowanego dla Wenecyi zakładu kredytu ruchomego dla handlu, przemysłu i żeglugi. Spodziewają się w Wenecyi, że ważne ulepszenia handlowe dla tego miasta będą owocem tego wezwania. Tenże dziennik mówi o pogłosce obiegającej w Wenecyi, że tameczny budowniczy Medura otrzymał ze strony J. C. Mości polecenie wygotowania planu na budowę teatru w Wiedniu na wzór teatru weneckiego Fenice.

— *Gaz. Wiedeńska* pisze o robotach około regulacyi portu w Tryeście, które będą niezbędnemi w miarę zwiększenia się ruchu handlowego, jaki nastąpi po wykończeniu kolei łączącej Tryest z Wiedniem. Roboty około portu rozciągać się mają od Molo S. Carlo do Molo Porporella, mały port Mandracchio ma być zasypany, a na tem miejscu staną budowle rządowe, N. Pan w czasie pobytu swego w Tryeście kazał rozpocząć te roboty spiesznie przeznaczając na ten cel fundusz ze skarbu publicznego.

Włochy.

Korespondent paryski do *Timesa* podaje charakterystykę Neapolu i stosunków tamecznych, które ma od pewnego neapolitańczyka, przybyłego niedawno z ojczyzny. Co w tem wszystkiem prawdy, któż to wiedzieć może, skoro *Times* o Neapolu z przypadkowych dowiaduje się źródeł, bo za pośrednictwem jakiegoś przejeżdżającego, o którym tylko mówi, że nie jest on emigrantem. Nie wszystko da się powtórzyć co *Times* drukuje, w ogóle jednak wychodzi na to, że Neapolitańczycy bardzo teraz spoważnieli, że niemają chęci rzucać się w uliczne ruchy, ale dążą spokojnie i z rozmysłem do uzyskania pewnéj stałéj ustawy na wzór Piemontu lub Belgii, zmierzając ku temu środkami moralnemi. Wyjąwszy małéj części lazzaronów, wszystkie klasy są nieprzychylne królowi i głośno mówią, że z królem Ferdynandem kompromis niepodobny. Swoboda w mówieniu tem daje się tłómaczyć, że i w policyi są dwa stronnictwa, dawne i nowe. Bianchini jest uczciwym człowiekiem i szanowanym, król go nielubi, a policya jego jest cierpliwa, nawet grzeczna; Morbell, Campagna, Cressi i Mazza nie pokazują się więcéj na mieście. Mazza unikanym nawet bywa przez swoich kolegów i dla tego prosił króla o uwolnienie. Mało kto kłania się królowi. W wojsku panuje także niechęć od chwili zamianowania 24ch nowych jenerałów. Następca tronu także w rozdwojeniu z rodzicami, nie wolno mu czytywać gazet i otoczony jest księżmi. Jenerała Filangieri nazywają bombarderem Messyny, zaś jenerał Martini jest popularny. Kiedy miano przeprowadzić Poerio z więzienia Montefurco do Montesarchio, obywatele okoliczni przysłali swoje pojazdy, żeby mu niemi służyć. Z pomiędzy 42 politycznych więźniów w Ischia jeden tylko prosił o ułaskawienie, a na trzeci dzień znaleziono go nieżywym. Wszystkie te pojawy każą przewidywać ogromne moralne przeobrażenie, którego skutki nie długo dadzą na siebie czekać. Przy tem wszystkiem wielka panuje bieda, hotele i wielka liczba domów mieszkalnych stoi pustką, gdyż od chwili zerwania stosunków dyplomatycznych z Anglią i Francyą, tysiące bogatych cudzoziemców opuściło miasto, a nowi w ich miejsce nie przybyli.

— Dzienniki piemonckie donoszą z Rawenny, że hr. Franciszek Loratelli, który jak wiadomo zraniony został skrycie wystrzałem, umarł. Wypadek ten nie jest dotąd dostatecznie wyjaśnionym i nie można go nawet policzyć między polityczne morderstwa, albowiem zmarły uważany był za głowę stronnictwa liberalnego.

Rosya.

Przez długi czas rząd rosyjski patrzał niechętnie na wszelkie stowarzyszenia nawet w celu przemysłowym lub handlowym zawiązane, i z trudnością dawał pozwolenia na ich założenie. Dzisiaj poznawszy, że tylko przez stowarzyszenia prywatne przemysł i handel rozwinąć się a ogromne zasoby kraju wydobyte i zużykowane być mogą, — nietylko z łatwością dozwala zawięzywać asocyacye i stowarzyszenia, ale zachęca do ich zakładania. W ciągu ostatniego roku, za jego pozwoleniem i silną pomocą powstało kilkanaście stowarzyszeń, między niemi znana wielka kompanija żeglugi parowéj i handlu. W ostatnnich zaś dziennikach petersburgskich czytamy, iż Cesarz znowu dał pozwolenie na założenie nowego stowarzyszenia przez akcye, a mianowicie, właściciel ziemski w Inflantach Kazimierz Wolf i petersburgski kupiec pierwszéj giełdy Emanuel Nobel, otrzymali upoważnienie założyć przez akcye towarzystwo kopalń i hut żelaznych i nazwać go „Staro-ruskie towarzystwo kopalń i hut żelaznych." W tychże samych dziennikach czytamy zatwierdzenie nowego statutu dla stowarzyszenia „Nadzieja" które zabezpiecza wszelkie transporta morzem, rzekami i lądem prowadzone.

Założenie nowych pism peryodycznych treści ekonomiczno-przemysłowéj okazuje jak silnym jest dzisiaj w Rosyi popęd do rozwinięcia przemysłowego i handlowego życia. Oprócz czasopisma *Dziennik dla akcyonaryuszów* który głównie ma obznajmiać publiczność z zasadami ekonomii politycznéj co do stowarzyszeń, a o którym już dawniéj wspomnieliśmy, — mają wychodzić od Nowego roku: *Narodowo-ekonomiczny Przegląd*, którego cel oznaczony jest dokładnie przez sam tytuł, oraz *Złote Runo*, mające szczególniéj zajmować się górnictwem i kopalniami syberyjskiemi, a prócz tego zamieszczać będzie część literacką i kronikę petersburgską. *Uczynić tu musimy uwagę, że Wielko-rosyanie pomieszani z Nordmanami i Finami zawsze mieli większy popęd do handlu przemysłu niż inne słowiańskie ludy, dla których rolnictwo było ulubionem zatrudnieniem. Sama natura jałowéj ziemi i klimat kraju zamieszkałego przez Wielkorosyan, przyczyniły się do dania im tego popędu i sprawiły że Wielkorosyanie byli zawsze handlowym, przemysłowym a przemyślnym ludem i tem wyróżniali się od innych słowiańskich a szczególniéj Polaków i Małorusinów, którzy to ostatni jedynie mianem do Wielkorosyan, lecz istotą, charakterem, mową i przeszłością do Polaków daleko więcéj są zbliżeni.*

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków. Niemiecka scena tutejsza zamierza wkrótce kilka tu jeszcze oper przedstawić nieznanych, szereg ich rozpocznie w przyszłą sobotę trzech-aktowa opera p. n. „Ondyna" na korzyść p. Klerr, kapelmistrza tutejszego z muzyką przez tegoż ułożoną.

— Osobliwa rzecz, że w miasteczku Hermagorze liczącem 1277 nikt nie umarł w ciągu czterech ostatnich miesięcy, począwszy od 1 sierpnia do ostatniego listopada.

— Znany apostoł wstrzemięźliwości J. Mathew umarł w Kingstown w Irlandyi na dniu 7 grudnia licząc lat 67.

— Wielkość i sława Gretna-Green kończy się z ostatnim dniem tego roku. Wiadomo że tameczny kowal jako urzędnik stanu cywilnego dawał śluby wedle obowiązującego w téj gminie starożytnego szkockiego prawa, które niewymaga innych przygotowań ślubnych jak dwóch świadków. Mnóstwo małżeństw w pośpiechu zawieranych przychodziło w Gretna-Green do skutku, a ślub dany przez tamecznego kowala miał i w Anglii moc obowiązującą. Dopiero teraz niedawno parlament uchwalił, że nie wolno nikomu zawierać małżeństwa w Szkocyi, kto w tym kraju nie zamieszka 21 dni. Tym sposobem ustaną zaślubiny na poczekaniu, które tak często w Anglii krzyżowały wszystkie projekta małżeńskie rodziców.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. Kurs telegraficzny d. 18 grudnia Augsburg $107^{1}/_{8}$. — Hamburg $78^{1}/_{2}$. — Londyn złr. 10 $18^{1}/_{2}$ kr. — Paryż $123^{1}/_{2}$ Agio od złota $9^{1}/_{4}$. — Metaliki 5-procent. 82. — dto B. 5-procent. — Pożyczka narodowa 5-procent. $83^{3}/_{4}$. — Obligi indemn. galicyjskie 5-procent. $77^{1}/_{8}$. Metaliki $4^{1}/_{2}$-pr. $71^{3}/_{4}$. — Metaliki 4-procent. $64^{3}/_{4}$. — Metaliki 3-procent. —. — Losy 1834 roku 268. — dto z roku 1839 $126^{1}/_{4}$ — dtto z r. 1854 4-proc. $108^{7}/_{8}$. — Akcye Bankowe 1039. — Akcye kolei żelaz. północnéj $2437^{1}/_{2}$ — Akcye kredytu ruchomego $322^{3}/_{4}$.

Kurs krakowski z 18 grudnia — Ruble srebrne na mon. polską żądają 101, płacą 100. — Banknoty austryackie: za 100 złr. mk. żąd. złpol. 407, pł. 404. — Pruski kurant: za 150 złr. mk. żądają talarów 97, płacą 96. — Cwancygiery żąd. 109 — pł. 108. — Imperyały ros. ż. złr. 8 kr. 30, pł. złr. 8 kr. 24 mk. — Napleon d'ory 20-frank. żąd. złr. 8 kr. 18, pł. złr. 8 kr. 12. mk. — Dukaty ważne holend. żąd. złr. 4 kr. 52 płacą złr. 4 kr. 47 mk. — Dukaty austr. żąd. złr. 4 kr. 54 płacą złr. 4 kr. 49 mk. — Listy zastawne polskie z kuponam. bież. żąd. 98, płac. $97^{1}/_{2}$. — Listy zast. galic. z kuponi żąd. 83, płacą $82^{1}/_{2}$. — Obligacye Indemn. z kupon. żądają 77, — płacą — $76^{3}/_{4}$. Nowa pożyczka narodowa z r. 1854 żąd. $83^{1}/_{2}$, płacą 83.

Kurs lwowski z d. 15 grudnia — Dukat holenderski złr. 4 kr. 49. — Dukat cesars. złr. 4 kr. 52. — Półimperiał ros. złr. 8 kr. 26. Rubel ros. złr. 1 kr. 38 — Talar pruski złr. 1 kr. 33. — Polski kurant i pięciozłotówka złr. 1 kr. 12. — Kurs list. zast. w galic. stan. Istytucie kredytowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po złr. 81 kr. — mk. — Sprzedał 100 po złr. 80 kr. 54 — Dawał za 100 złr. — kr. —. — Żądał złr. — kr. —.

Kurs wiedeński z 17 grudn. Metaliki 82 — Nowa pożyczka 84. — Akcye Banku wiedeń. 1037. — Akcye kolei żelaznéj północ. $233^{3}/_{4}$. — Agio od złota $9^{3}/_{4}$, od srebra $6^{1}/_{2}$. — Oblig. uwoln. grunt. $76^{3}/_{4}$. — Pożyczka ostatnia narodowa $83^{3}/_{4}$. Promessy galicyjskie 107.

Kurs warszawski z 14 grudnia. — Za półimperyały żądają rs. 5 kop. 16; — Obligi skarbowe oprócz kuponu, dają. rs. 82 kop. 69, wartość kuponu rs. — kop. 88 — Listy zastawne III okresu oprócz kup. żądaj rs. 14 kop. 52, wartość kuponu kop. $28^{1}/_{2}$.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 16 grudnia. Według otrzymaych tu wiadomości z Konstantynopola, *Journal de Constantinople* z dnia 8 bm. donosi, że Rosyanie w dniu 22 z. m. zajęli znów zbrojną ręką Sukum-Kale. Dnia 23 listopada zabrali Rosyanie bryg turecki i 18 małych statków tureckich pod pozorem, iż papiery ich nie były w porządku. Kilka statków tureckich stojących jeszcze w porcie, uszło i wróciło do Trebizondy, gdzie konsulowie spisali o tem zdarzeniu protokół. Rosyanie koncentrują się tłumnie nad Araxesem. (Sukum-Kale jest warownią czerkieskę; statki tureckie dowoziły Czerkiesom kontrabandę wojenną. P. R. Cz.).

Paryż 17 grudnia. Dzisiejszy *Monitor* zamieszcza następujący artykuł:

„Mocarstwa wygotowały w r. 1852 w Londynie protokół, który utwierdził prawa króla pruskiego do Neufchatelu. Rząd Cesarza, tak jak i inne gabinety przyjąwszy przez to na siebie obowiązek, jakikolwiek byłby jego interes w obstawaniu za Szwajcaryą, musiał uznać to co było uświęcone traktatami. W r. 1848 rewolucya potargała węzły wiążące kanton z królem. Król wytrwale przeciw temu protestował i reklamował za stronnictwem zwyciężonem *i uciemiężonem; to zaś we września r. b.* starało się wziąść odwet. Zamach niepowiódł się, zdarzenie to musiało oczywiście sprowadzić zatargi między Szwajcaryą a Prusami, gdyż pierwsza wysłała wojsko dla przywrócenia w Neufchatelu dawnego porządku rzeczy, Prusy zaś widziały swój honor w to wmięszany, gdyby dopuściły skazania tych, którzy podnieśli chorągiew królewską.

„Ze względu na swoje położenie geograficzne Francya musiała ważny wywierać wpływ na rozwiązanie sporu. Król zwrócił się do Cesarza, dając do poznania, jak wiele go obchodzi los mężów narażonych na skazanie i prosił go, aby reklamował ich uwolnienie, a zarazem objawił swoje usposobienie pojednawcze. Rząd francuski uważał się za szczęśliwego, iż może zapobiedz zajściu i uczynić zadość życzeniom króla; czując się na mocy przez przychylność swoją dla Szwajcaryi i przez chęć zgody ze strony Prus, zażądał uwolnienia więźniów. Przedstawił on Szwajcaryi, że ta bynajmniéj nie pokaże słabości swojéj ustępując nie reklamacyom pruskim, ale wdaniu się Francyi. Z drugiéj strony rząd francuski nie ukrywał się z tém, że pomyślne skutki tego ustąpienia dla Francyi, mieściłyby w sobie pewne zobowiązanie przeszkodzenia wszelkiemu zajściu zbrojnemu i starania się o to, aby uzyskać u króla ostateczne uregulowanie téj kwestyi stósownie do życzeń Szwajcaryi.

„Na nieszczęście te mądre uwagi nie zostały wcale ocenione. Rząd związkowy przeniósł demagogiczne wpływy, u boku jego krzątające się, zamiast przyjąć rady dyktowane jedynie życzeniem rozwiązania po przyjacielsku téj kwestyi, która zbyt długo trzymana w zawieszeniu, mogłaby zakłócić spokojność Europy. Tak więc Francya z jednéj strony napotyka umiarkowanie i chęć załatwienia sprawy przez ustąpienie ze względu na położenie polityczne, z drugiéj zaś strony przeciwnie upór smutny, przesadzoną drażliwość i zupełną obojętność na udzielone rady. Szwajcarya przeto nie powinna się dziwić, jeżeli w ciągu wypadków nie znajdzie téj przychylności, o któréj mogła być tak łatwo zapewnioną kosztem drobnéj ofiary."

Artykuł *Monitora* o Neufchatelu podany w depeszy paryskiéj zapowiada, iż Francya w téj sprawie umywa sobie ręce dozwalając Prusom robić co się im podoba. *Morning Post* organ Palmerstona srożży się natomiast na Prusy i grozi im utratą Neufchatelu. Dzienniki pruskie zaczynają już mówić o zbrojnéj interwencyi w Szwajcaryi.

Według wiadomości telegraficznych z Konstantynopola z 10 t. m. wybuchnął wielki pożar w téj ztolicy 9go i spłonęło 300 domów. Feruch-chan poseł perski opuszcza w tych dnich Stambuł udając się do Paryża.

Przyjechali od 17 do 18 grudnia.

HOTEL POLLERA. Jankowski Rudolf kupiec, Aleksander Mateusz budowniczy z Białéj. Sadowski Michał wł. dóbr z Polski. Hr, Moszczeńska Celina wł. dóbr z Galicyi. Kochanowski Jan wł. dóbr, Jordan Adolf wł. dóbr, Stojowski Eugieniusz wł. dóbr, Stojałowski Józef z Tarnowa. Albert Eugieniusz kupiec, Krzymuski Józef obywatel z Warszawy. Hr. Krasicki Józef wł. dóbr z Wielkopolski. Sobańska Melania wł. dóbr, Sobański Izydor wł. dóbr, Alder Małgorzata z Pragi. Stojałowski Roman proboszcz z Żurawicy. Scholt Ferdynand z Jaworzna. Kaplan Leopold kupiec z Raciborza. Wollmann Alojzy kupiec z Neutyczan. Gregor Karol budowniczy z Rzeszowa.

Wyjechali: Dzwonkowski Apolinary do Dębicy. Feitzinger Józef Sussanka Jan do Biały. Wolf F. do Morawy. Koźmian Jan do Rzeszowa. Kempner Juliusz do Prus. Hr. Buol Wojciech do Ołomuńca. Jankowski Rudolf, Kellner Mateusz do Biały.

HOTEL DREZDEŃSKI. Michał Pilny inspektor kopalni z Chrzanowa. Oskar Danziger kupiec, Samuel Danziger kupiec z Mysłowic.

KOLEJ ŻELAZNA

odziennie

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy — o godzinie 12téj min. 15 po połud. — o godzinie 9téj min. 5 wieczorem.
Do Wiednia — o godzinie 6téj min. 10 z rana. — o godzinie 3éj min. 25 po połud.
Do Wrocławia i Warszawy — o godzinie 8téj min. 30 z rana.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy — o godzinie 5éj min. 20 z rana. — o godzinie 2éj min. 35 po południu.
Z Wiednia — o godzinie 11téj min. 25 przed połudn. — o godzinie 8éj min. 15 wieczorem.
Z Wrocławia i Warszawy — o godzinie 2éj min. 55 po południu.

Pociągi osobowe z Dębicy do Krakowa:

odchodzą — o godzinie 11téj min. 15 przed połudn. — o godzinie 2éj po północy.

Z Krakowa do Dębicy:

przychodzą — o godzinie 3éj min. 37 po południu — o godzinie 12téj min. 25 w nocy.

Inseraty.

W piątek dnia 19 grudnia r. b.
W SALI KASSYNOWEJ
Steinkellera
SAMUEL KOSSOWSKI
odegra na żądanie
OSTATNI
Koncert na wioloncelli.

PROGRAM.

1. **Fantazya** z opery Purytanie ułożona i wykonana przez Koncertanta.
2. **Romanesca** ułożona przez *Servais* wykonana przez Koncertanta.
3. **Reminiscence** de Lucretia Borgia solo na fortepianie.
4. **Burza i Modlitwa** skomponowana i wykonana przez Koncertanta.
5. **Fantazya** z Mazura Szopena ułożona i wykonana przez Koncertanta.

CENA MIEJSC: Krzesło numerowane złr. 2 m. k. — Krzesło nienumerowane 1 złr. — Wstęp do sali 30 k. m. k.
Początek o godzinie 7 wieczorem.

☞ Biletów dostać można w księgarniach pp. Czecha i Friedleina i w pomieszkaniu Koncertanta w hotelu Saskim N. 8 tudzież wieczorem przy wejściu do Sali.

Wchód od plantów oświetlony. (2582-2)

Österreich. Volksfreund.
Pränumerations-Einladung.

Mit 1. Jänner 1857 beginnt der „Österreichische Volksfreund" das zweite Jahr seines täglichen Erscheinens. Bisher musste wegen Mangel an Raum manch werthvolles Materiale unbenützt bleiben, und konnte auch den wichtigen Bewegungen auf dem religiösen, politischen und socialen Gebiete nicht immer genügende Beachtung zu Theil werden. Um diesen Gebrechen abzuhelfen und im Einklage mit vielfach laut gewordenen Wünschen wird das Hauptblatt künftig in bedeutend grösserem Formate erscheinen. Der bisherige Pränumerationspreis wird zur Deckung der vermehrten Kosten zwar erhöht, jedoch nur um den geringen Betrag von 10 kr. pr. Monat; das Sonntagsblatt verbleibt in dem bisherigen Formate.

Es wird daher auch in seiner neuen Gestaltung der „Öster. Volksfreund" — dieses einzige, täglich erscheinende katholische Journal in Österreich — von keinem grösseren Tageblatt an Wohlfeilheit übertroffen werden.

Die Unterzeichneten sind daher überzeugt, dass die Theilnahme, die diesem Blatte bisher zugewendet wurde, ihm auch im neuen Jahre zugewendet werde, und laden in diesem Vertrauen zur zahlreichan Pränumeration auf den „österreichisc. Volksfreund" ein, der auch in Zukunft die alte Liebe und Begeisterung in Vertheidigung der katholischen und conservativen Interessen bewahren wird.

Pränumerationspreis
mit täglicher Postversendung:

ganzjährig	12 fl.
halbjährig	6 „
vierteljährig	3 „

Man pränumerirt, und zwar Auswärtige bei den nächstgelegenen Postämtern oder in frankirten Briefen bei der Expedition des „Öster. Volksfreund", Stadt, Ballgasse N. 930, in Wien. Die Herausgeber und die Redaction des „Österreichischen Volksfreund".
(2461-3)

Zaprasza się niniejszém na prenumeracyą

Mapy Administracyjnéj
Królestwa Galicyi z W. Ks. Krakowskiém i Bukowiną,

przez c. k. kapitana Karola de Komersberg — według pomiaru katastralnego jak najdokładniéj i najobszerniéj w 60ciu kartach wypracowanéj. Dotychczas wyszło kart 23, reszta kart gdy się liczba P. T. Prenumeratorów zwiększy, o ile można w jak najkrótszym czasie pojedynczo wychodzić będą. Cena prenumeracyjna karty jednéj jest 30 kr. mk. Prenumerata przyjmuje się: w Krakowie u Wgo Kuncek, we Lwowie u Wgo J. P. Arsenschegg, archiwaryuszów map katastralnych. (2355-3)

Wezwanie do prenumeraty.

Jak dotąd, wychodzić będzie we Lwowie także i **na rok 1857**

ŚWIT.
Dziennik poświęcony polityce, przemysłowi i literaturze.

Dziennik ten wychodzi codziennie, wyjąwszy w poniedziałki i dnie następne po uroczystych świętach, rano, w objętości arkusza in folio, na wzór wielkich gazet stolic europejskich.

Przegląd polityczny na czele dziennika obznajmia czytelników z tokiem i rozwojem wszystkich kwestyj politycznych na czasie będących.

Artykuł wstępny wyjaśnia wszystkie kwestye ważniejsze, czy to polityczne, czy to odnoszące się do stosunków Państwa w ogóle i kraju naszego w szczególności, tudzież kwestye odnoszące się do rozwoju handlu, przemysłowości i potrzeb szczegółowych naszego kraju.

Pod rubryką Wiadomości krajowe podawane są wszelkie wiadomości, tyczące się Państwa Austryackiego i Galicyi w szczególe, w korespondencyach oryginalnych jakoteż i w krótkich, zwięzłych, dokładnych wyciągach z innych dzienników.

Rubryka Wiadomości zagraniczne obznajmia czytelnika tak w korespondencyach własnych z głównych stolic Europy, jako też w zwięzłych i dokładnych wyciągach z dzienników zagranicznych z politycznym stanem rzeczy za granicą.

Kronika miejscowa i zagraniczna podaje do wiadomości wszystkie wypadki w kraju i za granicą, mogące w jakimkolwiek innym względzie obudzić ciekawość czytelnika.

Feuilleton poświęcony głównie oryginalnéj powieści, peryodycznemu przeglądowi piśmiennictwa krajowego a czasem i zagranicznego, krytyce umiejętnéj i sztuk pięknych, jakoteż obrazkom towarzyskiego życia krajowego, łącząc naukę z rozrywką, podaje także płci pięknéj pożądaną jak sądzimy sposobność należenia do rzędu czytelników **SWITA.**

W części przemysłowéj i handlowéj, rękodzielniczéj i rolniczo-gospodarczéj podajemy wyciągi z posiedzeń Izb handlowych i przemysłowych, wiadomości o ważniejszych wynalazkach i sprawozdania, ceny płodów krajowych i wyrobów, jakoteż płodów surowych zagranicznych, w potrzeby krajowe wchodzących.

Wreszcie podaje się kurs pieniędzy i papierów publicznych na giełdach ważniejszych punktów Europy.

Nakoniec spis osób przyjeżdżających i odjeżdżających, spostrzeżenia meteorologiczne, spis osób zmarłych, wyciągi z dziennika urzędowego Gazety Lwowskiéj uzupełniają szereg wiadomości gazetą naszą podawanych.

Przedpłata wynosi:

	z przesyłką pocztową:	we Lwowie:
rocznie	złr. 18 kr. —	złr. 15 kr. —
półrocznie	„ 9 „ —	„ 7 „ 30
kwartalnie	„ 4 „ 30	„ 3 „ 45
miesięcznie	„ 1 „ 30	„ 1 „ 15

Przystępujący teraz nowi abonenci otrzymują od dnia wstąpienia do abonamentu wychodzące numera grudniowe bezpłatnie.

Lwów, w miesiącu grudniu 1856.

Redakcya i Expedycya dziennika ŚWIT.
Bióra przy ulicy Dominikańskiéj N. 170.
(2570-1-3)

IRIS. MONITEUR DE MODES ET DE BEAUX-ARTS.

1ère édition pour 3 mois 3 fl. 2de édition pour 3 mois 1 fl.

Auf diese mit 60 prachtvoll color. Original Pariser Kunstbeilagen etc. gezierte, von 1857 an in 14tätigen Lieferungen neu erscheinende **Moden- und Muster-Zeitung in französischer Sprache** (wovon Proben und Prospecte vorliegen), so wie auf die, von Obiger ganz verschiedene, **wöchentlich** erscheinende und bereits europäischen Ruf geniessende **deutsche Ausgabe:**

IRIS. Pariser u. Wiener Damen-Moden-Zeitung.
9ter Jahrgang 1857.

Ausgabe Nr. 1 im Quartalpreise v. 3 fl. — Nr. 2 im Quartalpreise v. 2 fl. — Nr. 3 im Quartalpreise v. 1 fl.
(110 Kunstbeilagen und 125 Bogen Text)
werden Aufträge angenommen und schnellste Effectuirung zugesichert von der Buchhandlung **D. E. FRIEDLEIN in Krakau.** (2537-2-3)

(2590) (1-3)

ZAKŁAD
KĄPIELI FUMIGACYJNO-PAROWYCH
z zastósowaniem Hydropatii
w OJCOWIE.

Zgodnie z życzeniem wielokrotnie objawioném wielu Szanownych Korespondentów tak krajowych jak i zagranicznych pragnących bliżéj obeznać się z zakładem lekarskim w OJCOWIE od roku istniejącym, postanowiłem zamieścić w pismach czasowych więcéj upowszechnionych szczegóły przedmiotu tego dotyczące które tak dla leczących jak i chorych obojętnemi zapewne nie będą.

Sposób leczenia w powyższym Zakładzie używany, okazał się nader skutecznym w rozlicznych cierpieniach, a mianowicie: **artrytycznych, reumatycznych, hemoroidalnych, w skrofułach, kołtunie, w chorobie wątrobianéj, żółciowéj, śledziony, syfilitycznéj, merkuryalnéj, w zatkaniu trzewów brzusznych, w chorobach skórnych, macicznych, paraliżu, cholerze** itd. co stwierdzają liczne w pismach czasowych przez samych chorych ogłaszane o leczeniu tém nader pochlebne wiadomości, jak również postanowienia Rady Lekarskiéj Królestwa Polskiego Zakładu tego pożyteczność uwzględniające.

Leczenie samo odbywa się z pomocą pary istotami lekarskiemi po większéj części z ziół osiągniątemi nasyconéj, która w narzędziach właściwych nagromadzona, albo na całą powierzchnią ciała, albo na szczególne jego części działanie swoje wywiera, przy oddychaniu jednocześnie czystém powietrzem, albolitéż wewnątrz wprowadzona do usunięcia złego wiele się przyczynia. W pomoc temu leczeniu idzie woda zimna, w rozmaity sposób przez Prisnitza używana, jak równie do przyrody choroby zastósowane środki lekarskie i dyetetyczne tak zewnętrzne jak i wewnętrzne.

Żadna pora roku nie stoi na przeszkodzie w leczeniu, dla tego chorzy i w ciągu zimy pomieszczenie znaleść tu mogą.

Przybywający do Zakładu chorzy znajdą dogodne mieszkania, zdrowe i do natury choroby zastósowane potrawy, należytą usługę. Niezapomniano i o innych koniecznych potrzebach chorych zbawiennie na ich umysł i zdrowie działających, i dla tego znajdą w miejscowéj czytelni pisma czasowe naukowe i polityczne, książki w różnych przedmiotach pisane, z których zwłaszcza w czasie słotnym lub w niemożności używania przechadzki tak w miejscu samém jak i rozkosznych okolicach przyległych wiele przyczyniać się będą mogły nietylko do zdrowia ale i do przyjemnego przepędzenia czasu.

Gdy mimo czystości miejscowéj pościeli mogą chorzy znajdować wstręt do tego rodzaju nieodzownéj potrzeby, raczą więc do Zakładu przybywający zaopatrzyć się w własną pościel, a prócz tego w grube prześcieradła, poszwę na siennik i kołdrę lub koc wełniany.

Koszta leczenia z pomieszkaniem i stołowaniem wynoszą dziennie od 10 do 13 złp. 10 gr., czyli złr. 2½ do złr. 3 kr. 20, stósownie do zajmowanego lokalu i potrzeb chorego.

Ojców w Królestwie Polskiem o mil 2 od Krakowa odległy, z swego uroczego położenia powszechnie znany, wśród olbrzymich skał, łożysko rzeki Prądnikiem zwanéj z dwóch stron otaczających i górzystych lasów położony, wiele pamiątek historycznych mający, w obfite czystéj wody źródła zamożny, jest miejscem ze wszech miar Zakładowi temu odpowiedniem, do czego czystość powietrza wiele się bardzo przyczynia.

Korespondencye odbieram przez pocztę Michałowice w Ojcowie. *Lucyan Wierusz Kowalski.*

Podpisany ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż otworzył

Nową
PIEKARNIĘ

w domu niegdy **Riedla** przy ul. Grodzkiéj
Nr. 88 i 9,
w któréj pieczywa trzy razy na dzień świeżego, tak wiedeńskiego jako téż i zwykłego według taksy, niemniéj chleba żytniego, mlecznego i stołowego, różnego rodzaju sucharków a zwłaszcza sławnych preszburskich, a nareszcie i świeżych

drożdży prasowanych

z najlepszéj fabryki, dostać można. ☞ Obstalunki każdego czasu na wszelkie gatunki pieczywa przyjmują się.
(2588-1-3) *Ignacy Brick.*

(2549) **Bączałka** (2-3)

wioska w obwodzie Jasielskim położona, milę od Brzostku, dwie od Dębicy i tyleż od Pilzna odległa, obejmująca, podług ostatniego pomiaru 167 morgów gruntu i 169 morgów lasu, częścią jodłowego, częścią bukowego, z propinacyą do któréj dwie karczmy należą, tudzież z wszelkiemi pobudynkami gospodarskiemi w dobrym jeszcze stanie znajdującemi się,

jest z wolnéj ręki do sprzedania.

Bliższą wiadomość powziąść można na miejscu lub listami frankowanemi pod adresą: J. B. K. w Bączałce poste rest. Brzostek.

We wszystkich galicyjskich księgarniach jest do nabycia (dzieło wychodzące zeszytami) zeszyt pierwszy pod tytułem:

PRAWO
O MAŁŻEŃSTWIE KATOLIKÓW
w Cesarstwie Austryackiem

według instrukcyi dla sądów duchownych Cesarstwa przeznaczonéj, przepisów powszechnego katolickiego prawa kościelnego i cywilnéj ustawy o małżeństwie z d. 8 października 1856 r. wyłożył

Ignacy Hammer

Dr. i Profesor prawa w c. k. Uniwersytecie Jagiellońskim, b. dziekan wydziału prawnego, Prezes prawno-historycznéj rządowéj komissyi egzaminacyjnéj, członek c. k. Towarzystwa naukowego Krakowskiego. Tom I. Zeszyt I. Kraków 1856. Drukiem K. Budweisera i Spółki.
(2474) Cena 30 kr. (3)

Amerykańskie Kanarki
— prawdziwe śpiewaki —

które przez swój szczególnie przyjemny śpiew podobny do fletu i dzwonków, tak w dzień jak i w wieczór nadzwyczajnie zachwycają, sprowadzone zostały na

sprzedaż

i są do nabycia u podpisanego, który uprasza o liczne odwiedzanie i nabywanie ich. **Jan Wanek,**
w oberży p. Stettingera przy ul. Lubicz Nr. 191.

Amerikanische
Kanarien-Vögel
— ächte Hohlpfeifer —

welche durch ihren ausgezeichnet **lieblichen Gesang** in **flötenartigen** und **Glockentouren** — sowohl bei Tag als Abends ausserordentlich ergötzen, sind zum

Verkauf

angelangt und zu haben bei dem Gefertigten, welcher um zahlreichen Zuspruch bittet. **Johann Wanek**
im Gasthause des Herrn Stettinger am Lubicz Nr. 191.
(2593-1-3)

(2447) **Krakowska Fabryka** (4)

PRASOWANYCH DROŻDŻY
(na Piasku w Raju N. 109/10)

poleca szanown. Publiczności swój produkt którен codziennie świeżo i w najlepszym gatunku wyrobionym zostaje po cenach następujących:

Złr. 36 . . . za $1/1$ Cent. wied.
„ 18½ . . za ½ „ „
„ 9½ . . za ¼ „ „
Kr. 30 . . . za 1 funt „

Frankowane obstalunki zamiejscowe z przypadającą należytością pieniężną jak najśpieszniéj uskutecznione będą.

Die Krakauer
Presshefen-Fabrik
(Piasek w Raju N. 109/10)

empfiehlt ihre täglich frisch in triebkeuftigster Qualität erzeugte Presshefe zum Preise von

CM. fl. 36 . . pr. $1/1$ Wiener Centner
„ „ 18½ . „ ½ „ „
„ „ 9½ . „ ¼ „ „
„ kr. 30 . . „ 1 „ Pfund.

Auswärtige Bestellungen, frankirt und mit den entsprehenden Geldbeträgen begleitet, werden prompt effectuirt.

Dla chorych na febrę.

Tynkturę roślinną przeciw febrze, przygotowaną podług mego przepisu w aptece filialnéj W. **Gustawa Johanny** w **Schwarzwasser,** polecam każdemu cierpiącemu na febrę z tém zaspokajającém zapewnieniem, iż takowa podług mych długoletnich doświadczeń przy ścisłém zastósowaniu się do przepisu używania załączonego każdém dwom flaszeczkom, jako radykalnie leczący i tani środek przeciw febrze zawsze skuteczną się okazała.

Względem sprowadzenia rzeczonéj tynktury można się zgłosić albo wprost do apteki filialnéj W. Gustawa Johanny w Schwarzwasser przy Cieszynie w Szląsku austryackim, albo do W. Józefa Weiss aptekarza w Wiedniu, Tuchlauben N. 444, który przez grzeczność przyjął skład przesyłkowy, przesyłając *franco* gotówką 1 złr. 30 kr. m. k. jako cenę za dwie flaszeczki wraz z przepisem używania.

Med. Dr. **Józef Lang**
(2495-2-8) arcyksiążęcy lekarz powiatowy.

Osoba posiadająca w wysokim stopniu muzykę, język polski, francuski, niemiecki, oraz zdolna skończyć wykształcenie młodéj osoby, chce znaleść miejsce na wsi. Mieszka przy ulicy Sławkowskiéj pod Nr. 376 na trzeciem piętrze. (2462-3)

Wieś do sprzedania

z wolnéj ręki, dwie mile od Krakowa, 1 milę od kolei żelaznéj położona, gruntu morgów 200, lasu opałowego morgów 40, łomy marmuru białego i czarnego, nadto ślady rudy żelaznéj i węgla posiadająca, dla nabycia dziedzictwa nie potrzeba wielkiego kapitału z powodu stanu hipoteki drobnemi długami obciążonéj. Bliższa wiadomość w Krakowie ulica Stradom gm. VI. N. 8/9 u właściciela domu. (2475-3)

Do dzisiejszego numeru dołącza się
DODATEK URZĘDOWY.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
17	2	334‴ 04	— 1°5	82	zpn. zachodni słaby	pogoda			
	10	332 48	— 4 6	97	„ „	„		-7°	1·0° 7…
18	6	330 28	— 4 6	100	zpł. zachodni „	„			

Dodatek do N. 292 Dziennika „CZAS“ z d. 19 Grudnia 1856.

URZĘDOWE.

(2581) **Kundmachung.** (2-3)

[N. 37,241.] Zur Folge hohen Erlasses des k. k. Finanzministerium vom 5. Dezember l. J. Z. 19,832 f. M. wird Nachstehendes zur öffentlichen Kenntniss gebracht:

Bei der am 1. d. Monats vorgenommenen 281ten (86ten Ergänzungs). Verlosung der älteren Staatsschuld ist die Serie O. 482 gezogen worden. Diese Serie enthält Aerarial-Obligationen der Stände von Oesterreich unter der Enns: von Kriegsdarlehen von den Jahren 1795 bis 1799 litt. A. zu 5% von N. 29,601 bis 45,121. Kriegsdarlehens-Obligationen von Westgalizien älterer Ausfertigung zu 5% von N. 1 bis 48,075 und N. 53,994, dann Kriegsdarlehens-Obligationen von Westgalizien neuerer 5% von N. 1 bis 313, endlich Natural-Lieferungs-Obligazionen von Westgalizien alterer Ausfertigung zu 4% von N. 48,079 bis 53,992 im Kapitalsbetrage von 1,018,808 fl. 43 kr. und im Zinsenbetrage nach dem herabgesetzten Fusse von 24,913 fl. 35 kr.

Da in Folge eines mit der königl. Polnischen Regierung geschlossenen Staatsvertrages die Westgalizischen Obligationen keine Schuld der österreichischen Finanzen mehr bilden, so werden nur die oben bezeichneten Aerarial-Obligationen der Stände von Oesterreich unter der Enns nach den Bestimmungen des Allerhöchsten Patentes vom 21. März 1818 gegen neue zu dem ursprunglichen Zinsfusse in Konvenzions Münze verzinsliche Staatsschuldverschreibungen ungewechselt werden. Die einzelnen Nummern dieser Obligationen werden in einem eigenen Verzeichnisse bekannt gemacht werden.

Von der k. k. Landesregierung.

Krakau am 10. Dezember 1856.

Obwieszczenie.

W skutek rozporządzenia wysokiego c. k. Ministeryum Skarbu z dnia 5go grudnia b. r. do L. 19832 M. S. podaje się następujące do powszechnéj wiadomości.

Przy przedsięwziętém na dniu 1 b. m. 281ym (86tym uzupełniającém) losowaniu dawniejszego długu państwa wylosowano seryę Ner 482. Ta serya obejmuje skarbowe obligacye stanów kraju Austryi pod Anizą: z pożyczki wojennéj za lata od 1795 do 1799 lit. A. po 5% od Nru 29601 do 45121. Obligacye z pożyczki wojennéj Galicyi zachodniéj, dawniejszéj daty wystawienia takowych, po 5% od Nru 1 do Nru 48075 i Nru 53994, daléj obligacye z pożyczki wojennéj Galicyi zachodniéj z nowszych czasów po 5% od Nru 1 do 313, nakoniec:

Obligacye za dostawę naturaliów Galicyi zachodniéj, dawniejszéj daty wystawione, po 4% od Nru 48079 do 53992 w sumie kapitałowéj 1,018,808 fl. 43 kr. a co do prowizyi według zniżonéj stopy w ilości 24913 Reń. 35 kr.

Ponieważ mocą traktatu zawartego z królewsko-polskim Rządem zachodnio-galicyjskie obligacye żaden dług austryackiego skarbu więcéj nie stanowią, więc zostaną tylko wyżéj oznaczone obligacye skarbowe stanów kraju Austryi pod Anizą według ustaw Najwyższego Patentu z dnia 21go marca 1818 na nowe obligacye długu państwa wymienione, od których prowizya stosunkowo od pierwotnéj stopy prowizyjnéj w mon. kow. odpadać będzie. Liczby w szczególe tychże obligacyj ogłoszone zostaną osobnym wykazem.

Z c. k. Rządu krajowego.

Kraków 10 grudnia 1856 r.

(2563) **Konkurs-Kundmachung.** (2-3)

[Nro 28,834.] Bei der k. k. Finanz-Prokuratur in Krakau sind drei in den Concretalstatus der Kanzlei Assistenten der k. k. Finanz-Landes-Direktion gehörige Stellen dieser Dienstkathegorie und zwar zwei mit dem Gehalte von 350 fl., und eine mit 300 fl. zu besetzen.

Bewerber haben ihre gehörig dokumentirten Gesuche unter Nachweisung der zurückgelegten Studien, der Kenntniss des Manipulations-Dienstes, der bisher geleisteten Dienste, und der erworbenen Geschäfts-Kenntnisse, des sittlichen und politischen Wohlverhaltens, der Kenntniss der polnischen oder einer anderen slavischen Sprache, und unter Angabe ob und in welchem Grade sie mit Beamten der Krakauer Finanz-Landes-Direktion oder mit Finanz-Beamten des Krakauer Verwaltungs-Gebietes überhaupt verwandt oder verschwägert sind, im vorgeschriebenen Dienstwege bis 20ten Jänner 1857 bei dem k. k. Präsidium der Finanz-Landes-Direktion in Krakau einzubringen.

Es wird hiebei noch bemerkt, dass auf Gesuche, welche mit den obigen Erfordernisse nachweisenden Dokumenten und darunter insbesondere den Studienzeugnissen nicht versehen sind, keine Rücksicht genommen werden kann. — Vom k. k. Prasidium der Finanz-Landes-Direktion.

Krakau am 10en Dezember 1856.

(2574) **Kundmachung.** (2-3)

[Z. 11749] Das hohe k. k. Justiz Ministerium, hat am 3. November 1856 Z. 23,204, die Resignation des Dr. Franz Starzycki auf die Advokatenstelle in Krakau anzunehmen befunden. Es wird daher für jene vor ihm vertretenen gerichtlichen Geschäfte, für welche bisher kein neuer Bevollmächtigter ämtlicher Vertreter oder Spezialsubstitut bestellt erscheint, der Landes-Advokat Dr. Mraczek als dessen General Substitut und für den Fall dessen Verhinderung hiemit Landes-Advokat Dr. Grünberg als dessen Stellvertreter hiemit ernannt, und angewiesen die zu übernehmenden Geschäfte so lange seiner Eidespflicht gemäss zu vertreten, bis die Partheyen selbst, sich einem anderen Sachwalter bestellt haben werden. Zugleich wird H. Archiws-Adjunkt Ponikło beauftragt, die in der Kanzlei des gewes. Advokaten Dr. Starzycki vorhandenen Akten und Urkunden seiner Partheyen mit Zuziehung des Adv. Dr. Mraczek zu verzeichnen, selbe dem schon bestellten Spezialsubstituten oder den sich ausweisenden neuen Bevollmächtigten ämtlichen Vertreter oder der sich anmeldenden Parthey, bei deren Abgang dagegen dem Dr. Mraczek als Generalsubstituten, oder in dessen Verhinderung dessen Stellvertreter Dr. Grünberg gegen Empfangsbestättigung zu übergeben.

Hievon werden die Partheyen mit dem verständigt, dass es ihnen freystehe, entweder selbst, oder durch einen Bevollmächtigten die von ihnen dem Adv. Dr. Starzycki anvertrauten Akten und sonstigen Behelfe von Gerichtskommissär oder vom Generalsubstituten abzufordern.

Krakau am 24ten November 1856.

Obwieszczenie.

Wysokie C. K. Ministeryum Sprawiedliwości przyjęło uchwałą z dnia 3 listopada 1856 L. 23204 zrzeczenie się Dra Franciszka Starzyckiego posady adwokata w Krakowie. C. K. Sąd Krajowy ustanawia przeto dla Spraw Sądowych bronionych przez niego, w których nowy pełnomocnik sądowy lub też specyalny zastępca ustanowionym nie jest, Pana Adwokata Krajowego Dra Mraczek jako głównego zastępcę, a na przypadek przeszkodzenia tegoż, P. Adwokata Dra Grünberg jako jego zastępcę, z tém dołożeniem iżby pomny na złożoną przysięgę sprawy odebrać się mające, tak długo zastępował, dopóki same strony innego pełnomocnika sobie nie ustanowią. Również poleca się Adjunkowi Arch. Franciszkowi Ponikło, aby u Adwokata Starzyckiego znajdujące się akta lub dokumenta w obecności P. Adwokata Dra Mraczek spisał ustanowionemu specyalnemu substytutowi lub też wykazującemu się nowemu pełnomocnikowi, sądowemu zastępcy, lub nakoniec zgłaszającéj się stronie, w braku zaś tychże Drwi Mraczek a w razie zachodzącéj przeszkody zastępcy jego Drwi Grünberg za poprzedniem poświadczeniem wydał.

O czem zawiadamia się strony z tém dołożeniem, że wolno im jest Akta Adwokatowi Starzyckiemu powierzone, albo samym osobiście, albo przez pełnomocnika swego podnieść u komisarza lub też u ustanowionego głównego zastępcy.

Kraków dnia 24 listopada 1856 roku.

(2584) **Kundmachung.** (1-3)

Zur Einzahlung der Grund-Hauszins und Einkommensteuer für das I. Quartal 1857, dann der Erverbsteuer für den I. Semester 1857 werden bezüglich des Steuerbezirkes Krakau nachstehende Termine festgesetzt, u. z.:

für die	I.	Stadtgemeinde	der 7, 8, 9ten	Jänner	1857.
„	II.	„	„ 10ten	„	„
„	III.	„	„ 12ten	„	„
„	IV.	„	„ 13, 14ten	„	„
„	V.	„	„ 15ten	„	„
„	VI.	„	„ 16, 17, 19ten	„	„
„	VII.	„	„ 20, 21ten	„	„
„	VIII.	„	„ 22, 23ten	„	„
„	IX.	„	„ 24, 26ten	„	„
„	X.	„	„ 27, 28ten	„	„
„	XI.	„	„ 29, 30ten	„	„

Von der k. k. Kreisbehörde.

Krakau am 12ten Dezember 1856.

Obwieszczenie

Do uiszczenia podatku gruntowego, domowego i dochodowego za I. kwartał 1857, tudzież i zarobkowego za I. półrocze 1857 wyznaczają się, dla obwodu podatkowego miasta Krakowa następujące termina:

dla	I.	gminy miejskiéj	. . 7, 8, 9ty	Styczeń	1857.
„	II.	„	„ 10ty	„	„
„	III.	„	„ 12ty	„	„
„	IV.	„	„ 13ty	„	„
„	V.	„	„ 15ty	„	„
„	VI.	„	„ 16, 17, 19ty	„	„
„	VII.	„	„ 20, 21szy	„	„
„	VIII.	„	„ 22, 23ci	„	„
„	IX.	„	„ 24, 26ty	„	„
„	X.	„	„ 27, 28my	„	„
„	XI.	„	„ 29, 30ty	„	„

C. k. Władza obwodowa.

Kraków dnia 12go grudnia 1856.

Z. 12,122 **E d i c t.** (2586 1-3)

Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens des Herrn Maximilian Vinzens 2. Namig Bader bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Krakauer Kreise liegenden, in den Hypothekenbüchern Gem. III. Modlnica genannt vol. nov. pag. 217 vorkommenden Gutes Garlica murowana Behufs der Zuweisung des laut Zuschrift der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 28. April 1855 Z. 2306 in Folge der durchgeführten Entlastung der altbäuerlichen Grunde in der Gemeinde Garlica murowana, ermittelten Entschädigungs-Capitals pr. 4339 fl. 24$^4/_8$ kr. C. M., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 15. Februar 1857 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus Nr.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung sowohl bezüglich des Kapitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniesen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf den obigen Entlastungs-Kapitals-Vorschuss nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; und dass er bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne § 5. des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital-Vorschuss überwiesen werden, oder im Sinne des § 27. des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Krakau am 9. November 1856.

(2578) **Lizitations-Ankündigung.** (1-3)

[Z. 8726.] Nachdem bei der am 9. l. Mts. vorgenommenen Lizitation wegen Lieferung der Einrichtungsstücke für die kk. Jagiellonische Bibliothek zu Krakau kein Resultat erzielt wurde, wird am 5. Jänner 1857 um 10 Uhr Vor Mittags im Amtslokale der kk. Bau Direktion, Skt. Johannes Gasse N. 468 eine neuerliche mündliche Minuendo Lizitation vorgenommen werden, wozu die Unternehmungslustigen hiemit vorgeladen werden.

Der Fiskalpreis der zu liefernden Einrichtungsstücke beträgt 4629 fl. 10 kr. CM., von welchem bei der Lizitation $^1/_{10}$ als Vadium mit 460 fl. CM. zu erlegen sein wird, welches dem Ersteher als Kaution zurückbehalten, den übrigen Lizitanten nach beendigter Lizitation wieder zurückgestellt werden wird.

Diese Arbeiten können nur einem zunftmässigen als verlässlichen und sachkundig bekannten Tischlermeister überlassen werden, im Falle nun ein Unternehmer, der kein befugter Tischlermeister ist, mitlizitiren wollte, hat er sich auszuweisen, dass ein verlässlicher Tischlermeister diese Arbeiten für ihn besorgen wolle.

Die Anbote können auch mittelst Offerten geschehen, welche jedoch noch vor der geendigten mündlichen Lizitation einlangen müssen, und den Namen, Wohnort und Charakter des Offerenten, den Gegenstand der Lizitation, den Anboth in Ziffern und Buchstaben deutlich geschrieben, enthalten müssen. Sie müssen versiegelt, und mit den Worten „Offert zur Lizitation wegen Lieferung der Einrichtungsstücke für die kk. Jagellonische Bibliothek“ überschrieben sein, dar Vadium muss Ihnen im baaren Gelde oder Fideijussorischen Papieren beiliegen, welche Letztere von der kk. Finanz-Prokuratur geprüft und annehmbar erkannt sein müssen.

Bei gleichen mündlichen und Offertanboten haben die ersteren den Vorzug.

Die speziellen Lizitations-Bedingnisse, dann ein Auszug aus dem Kostenanschlage können in den gewöhnlichen Amtsstunden der kk. Bau-Direktion eingesehen werden, auch wird dem Unternehmungslustigen die allenfalls gewünschte mündliche Aufklärung in der Section I. der kk. Bau-Direktion gegeben werden.

Von der kk. Bau-Direktion.

Krakau am 14. Dezember 1856.

Ogłoszenie licytacyi.

Gdy licytacya w dniu 9 b. m. i r. odbyta, względem dostawy sprzętów potrzebnych do ces. kr. Biblioteki jagiellońskiéj na niczem spełzła, odbędzie się w dniu 5 stycznia 1857 o godz. 10 z rana w lokalu ces. krol. Dyrekcyi Budowniczéj przy ulicy śgo Jana N. 468 położonym, powtórna głośna in minus licytacya do któréj się chęć licytowania mających niniejszem zaprasza.

Cena fiskalna dostawić się mających sprzętów wynosi 4629 fl, 10 kr. K. M. z któréj $^1/_{10}$ część przed licytacyą jako vadium w kwocie 460 fl. ma byó złożoną. Vadium utrzymującego się przy przedsiębiorstwie jako kaucya zatrzymane, vadia zaś innych licytantow po ukończonéj licytacyi wydane zostaną.

Roboty w mowie będące, mogą jedynie byó powierzone cechowemu zaufania godnemu i rzecz swoją dobrze znającemu majstrowi stolarskiemu. Gdyby więc przedsiębiorca nie będący cechowym majstrem stolarskim chciał się o przedsiębiorstwo ubiegać winien się wykazać że zaufania godny majster stolarski roboty te za niego wykonać się obowięzuje.

Przyjęte również będą deklaracye na piśmie, powinny jednakowoż być nadesłane przed zamknięciem licytacyi ustnéj mieścić w sobie imię i nazwisko, miejsce zamieszkania i stan deklaranta, przedmiot licytacyi i cena za którą się przedsiębiorstwa podejmuje powinny być jasno w cyfrach i słowami wyrażone. Deklaracye te mają być opieczętowae i napisem: Deklaracya na dostawę sprzętów do c. k. Biblioteki Jagiellońskiéj zaopatrzone vadium ma być albo w gotówce, albo w papierach fideijussorycznych załączone, te ostatnie winny być przez c. k. prokuratoryą finansową przejrzane i za przyjmowalne uznane.

Wrazie równości deklaracyi ustnej i piśmiennej pierwsza otrzymuje pierwszeństwo.

Szczegółowe warunki licytacyi i wyciąg z kosztorysu, mogą być w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi budownictwa przejrzane, a gdyby sobie tego chęć przedsiębiorstwa mający życzyli ustne wyjaśnienia tego przedmiotu w sekcyi I. tejże c. k. Dyrekcyi budowniczéj udzielane będą.

Z c. k. Dyrekcyi Budownictwa.

Kraków d. 14 grudnia 1856. r,

(2576) **E d i k t.** (1-3)

[z. Z. 8507 und 8523 ex 1856.] Vom Tarnower k. k. Kreisgerichte wird hiemit bekannt gemacht, dass gemäss des Begehrens des Rechtssiegers Dr. Vinzenz Ligęza in der Rechtssache wider die Rechtsbesiegte Frau Leopoldine de Michalczewskie Eisenbach zur Befriedigung der ersiegten Forderung von 600 fl. pol. in polnischer Silbermünze sammt den vom 7. August 1846 bis 30. Juli 1849 mit 6% und vom 30. Juli 1849 bis zur Zzhlung des Kapitals mit 5% zu berechnenden Zinsen mit Vorbehalt des Rechtes zum Abzuge des bereits auf Rechnung der Zinsen bezahlten Betrags von 12 fl. 22 kr. CMze und 219 fl. 45 kr. CM. und der gegenwärtig mit 33 fl. 3 kr. CMze gemässigten Exekutionskosten, so wie zur Hereinbringung der, von der Frau Teofila Czechowska wider die Frau Leopoldine de Michalczewskie Eisenbach ersiegten, und mittelst Abtretungskunde vom 19. September 1854 dem Herrn Adam Dr. Morawski zedirten Forderung von 100 holl. Dukaten und 337 fl. 32 kr. CMze sammt 5% mit 1. März 1851 zu berechnenden Zinsen, dann der bereits schon mit 9 fl. 12 kr. CMze und 17 fl. 12 kr. CMze zuerkannten Exekutionskosten die zwangsweise öffentliche Feilbiethung der, der Frau Leopoldine Eisenbach gehörigen, im Tarnower Kreise liegenden Antheile der Güter Pleśnia und Rychwałd am dritten und letzten Feilbiethungstermine, das ist am 27. März 1857 um 10 Uhr früh hiergerichts unter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden wird.

1. Die genannten Güter werden in Pausch und Bogen, jedoch mit Ausschluss des Rechtes zum Bezuge der Entschädigung für aufgehobene Urbarialleistungen verkauft.

2. Zum Ausrufspreise wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth mit 50,793 fl. 30 kr. CMze angenommen, wenn sie jedoch an diesem Termine um einen höheren oder einen dem Schätzungswerthe gleichkommenden Betrag nicht feilgebothen werden könnten, werden solche um jeden auch unter dem Schätzungswerthe angebothenen Preis hintangegeben werden.

3. Jeder Kauflustige ist verpflichtet, vor Beginn der Lizitazion den zwanzigsten Theil des Schätzungswerthes, d. i. den Betrag von 2539 fl. 30 kr. CM. als Vadium zu Handen der Lizitazionskommission im Baaren, oder in öffentlichen österreichischen Staatsobligationen, oder in Pfandbriefen der galizischen städtischen Kreditsanstallt sammt Coupons und Talons, nach dem in den lätzten Blättern der Krakauer Zeitung „Czas“ auszuweisenden Curse, jedoch nicht über den Nominalwerth zu erlegen, welches im Baaren erlegte Vadium dem Meistbiether in den Kaufpreis eingerechnet, den übrigen Meistbiethenden nach beendigter Feilbiethung zurückgestellt werden wird.

4. Der Meistbiether ist verpflichtet, binnen 30 Tagen nach Zustellung des den Lizitazionsakt zu Gericht annehmenden Bescheides den dritten Theil des Kaufpreises, in welchen das im Baaren erlegte Vadium eingerechnet werden wird, an das hiergerichtliche Depositenamt im Baaren zu erlegen; worauf ihm das in k. k. Staatsobligazionen oder in Pfandbriefen erlegte Angeld rückgestellt, dann das Eigenthumsdekret der gekauften Güter mit Ausschluss des Rechtes zur Entschädigung für die aufgehobenen Urbarialschuldigkeiten ausgefolgt, derselbe auch ohne sein Begehren, jedoch auf seine Kosten und mit Aufrechthaltung der ob den zu veräussernden Gutsantheilen Dom. 226 pag. 128 n. 91 on. und Dom. 289 pag. 321 n. 40 on. für Franz Xawer Dębicki, dann der Dom. 436 pag. 2 n. 93 on. und Dom. 289 pag. 322 n. 41 on. für Kiwa Schindel und Samnel Schindel intabulirten Rechte in den phisischen Besitz der erstandenen Güter eingeführt und als Eigenthümer derselben eingetragen werden wird.

Alles dieses auf Kosten des Käufers. Die Kaufgeschäftsgebühr und die von der Einverleibung des Eigenthumsrechtes und des rückständigen Kaufschillings entfallenden Gebühren hat der Käufer aus Eigenem zu tragen.

5. Der Küufer wird verbunden sein, von den $^2/_3$ Theilen des bei ihm belassenen Kaufschillings $^5/_{100}$ vom Tage des phisischen Besitzes zu berechnenden Interessen halbjährig decursive an das hiergerichtliche Depositenamt zu erlegen, welche Verpflichtung sammt den $^2/_3$ Theilen des Kaufpreises im Lastenstande der besagten Güter auf seine Kosten einverleibt, dagegen alle auf diesen Güter haftenden Schulden und Lasten mit Ausnahme der Dom. 226 pag. 128 n. 91 on. Dom. 289 pag. 321 n. 40 on. Dom. 436 pag. 2 n. 93 on. Dom. 289 pag. 322 pag. 41 on. für Franz Xawer Dębicki, Kive und Samuel Schindel intabulirte Rechte insoweit deren Erlöschung nicht dargethan werden sollte, und der Dom. 226 pag. 117 n. 70 on. und Dom. 226 pag. 122 n. 83 on. für die lateinische Kirche in Pleśnia intabulirte Rechte, insofern deren Ablösung nicht nachgewiesen werden sollte, und welche bei Abgang dieser Nachweisung auf den gekauften Gutsantheilen zu bleiben haben, extabulirt, und auf den Kaufpreis übertragen werden.

6. Der Meistbiether wird verplichtet sein die $^2/_3$ Theile des bei ihm belassenen Kaufpreises binnen 30 Tagen nach der ihm zugestellten Zahlungsordnung derselben gemäss zu zahlen oder mit den Gläubigern rücksichtlich ihrer Forderungen anders übereinzukommen, und sich hierüber in demselben Termine hiergerichts auszuweisen; jene Gläubiger hingegen, die von der etwa bedungenen Aufkündigung die Zahlung ihrer Forderungen nicht annehmen wollten, nach Massgabe des Kaufpreises auf sich zu übernehmen.

7. Vom Tage der Einführung des Käufers in den phisischen Besitz der gekauften Güter hat derselbe alle Grundlasten nnd Steuern aus Eigenem zu tragen.

8. Wenn der Ersteher welcher immer der Lizitazionsbedingungen nicht Genüge leistet. dann wird auf Anlangen welch immer eines Gläubigers oder des Schuldners die Relizitazion dieser Güter ohne neuer Abschätzung auf Gefahr und Kosten des wortbrürhigen Erstehers in einem einzigen Termine ausgeschrieben und in diesem die fräglichen Güter auch unter dem Schätzungswerthe verkauft, und der Kläger für allen hieraus entstandenen Schaden und Kosten nicht nur mit dem Angelde, sondern auch mit seinem anderweitigen Vermögen verantwortlich gemacht.

9. Dem Kauflustigen ist gestattet, den Schätzungsakt, das ökonomische Inventar und den Tabularextrakt der Güter Pleśnia und Rychwałd in der hiergerichtlichen Registratur einzusehen.

Hievon werden sämmtliche Tabulargläubiger, die dem Wohnorte und Leben nach unbekannten Helene Mączyńska. Michael Łapiński, Ludwig Krzeczowski, Franz Zborowski, Alexander Godyński und deren ebenfalls unbekannten Erben, dann jene Gläubiger, die nach dem 27. Juli 1855 in die Landtafel gelangen sollten, oder deren der Lizitazionsbescheid aus was immer für Gründen nicht zeitlich eingehändigt werden sollte, durch gegenwärtiges Edikt und zu Handen des zu ihrer Vertretung bestellten Kurators hierortigen Advokaten Dr. Rutowski mit Substituirung des hierortigen Advokaten Dr. Grabczyński verständigt.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnow am 23. Oktober 1856.

(2569) **E d i c t.** (1-3)

[Z. 10,805] Vom k. k. Krakauer Landesgerichte wird den dem Wohnorte und dem Leben nach unbekannten Joh. Nepomucen Szkrochowski, Josef Graf Ankwicz, Catharina de Ossolińskie Jabłonowska, Michael Nehrebecki, Franz Łoś, Adam Graf Konarski, Leon Graf Konarski, Peter Eggeret, Franz Zwieszchowski, Joh. Urban Andreas Lassowski, Ignatz de Kościelski, Mathias B. Nadziewicz, Abbe Stanislaus Staszyc. Herr Alexander Skarbek Borowski, Thadeus Rosnowski, Anton Stroński, Joh. Anton Niedźwiedzki, Josepha de Białoskórskie Niedzwiedzka, Paul Chyliński, Stefan Johann Wilczyński, Jakob Bieykowski, Michael Kobylecki, Josef Wolski, Hersch Landes, Johann Graf Borkowski, Max. Graf Ossoliński, Franz Skarzyński, Alexander Basylewicz, N. Bielański, David Nehrebecki, Anna Borzęcka und ihren unbekannten Erben mittelst des gegenwärtigen Ediktes bekannt

gemacht es habe wider dieselben Frau Anna Raczyńska geb. Potocka hiergerichts unterm pr. 21. Oktober 1856 Z. 10,805 die Klage wegen Extabulirung der in Passivstande des Gutes Bryczyna dolna in der gal. Landtafel dom. 84. pag. 158 n. 11. on. haftenden Summen pr. 1000 duk. sammt Superlasten angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber zur mündlichen Verhandlung die Tagfahrt auf den 3ten Februar 1857 um 10 Uhr Vormittags bestimmt wurde.

Da der Aufenthaltsort der Belangten so wie deren Erben unbekannt ist, so hat das k. k. Landes-Gericht zu deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen Landes- und Gerichts-Advokaten Dr. Kleszczyński mit Substtuirung des Landes-Adv. Dr. Zyblikiewicz als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung weiter verhandelt werden wird.

Durch dieses Edikt werden demnach die Belangten und deren Erben erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen anderen gemeinschaftlichen Sachwalter zu wählen und diesem Landes-Gerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Krakau den 17ten November 1856.

(2551) **Edict.** (2-3)

[Nr. 7541.] Von dem k. k. Tarnower Kreisgerichte wird den dem Leben und dem Wohnorte nach unbekannten Erben der Marianna de Skrzymno Duniny Karwickie Sobolewska, 2ter Ehe Kawecka mit diesem Edikte bekannt gemacht, dass der Herr Eduard Dzwonkowski wider die liegende Masse derselben unterm 27. Juni 1856 z Z. 7541 eine Klage wegen Zurechterkennung, dass das über den Gütern Gromnik Dom. 116 pag. 179 n. 56 on. zu Gunsten der Marianna de Skrzymno Duniny Karwickie Sobolewska 2ter Ehe Kawecka intabulirte Recht zum Fruchtgenusse dieser Güter löschbar geworden und zu löschen sei, überreicht hat, worüber zur mündlichen Verhandlung die Tagfahrt auf den 18. Dezember 1856 um 10 Uhr Vormittags hiergerichts angeordnet wurde.

Da der Wohnort dieser Erben unbekannt ist, so wird denselben der Herr Advokat Dr. Stojałowski mit Substituirung des Herrn Dr. Bandrowski auf deren Gefahr und Kosten zum Curator bestellt, demselben der oben angeführte Bescheid dieses Gerichtes zugestellt, und die unbekannten Erben auf ausdrückliches Verlangen des Klägers hiemit dessen verständigt.

Vom k. k. Kreisgerichte.

Tarnow den 26ten August 1856.

(2557) **Edict.** (2-3)

[N. 8169.] Vom Tarnower k. k. Kreisgerichte wird im Grunde Ersuchschreibens des Tarnower k. k. städt. deleg. Bezirksgerichts ddto 8. Juli 1856 Z. 1373 zur Hereinbringung der Forderung der Eheleute Anton und Anna Pawlickie wider die Erben des Casimir Kasiński als: Josefa, Victoria, Ignaz Kasińskie und Emilie Schröder geb. Kasińska, ferner wider die liegende Masse der Marianna Kasińska im Betrage von $99\frac{9}{10}$ Dukaten holl. s. N. G. die exekutive Feilbiethung der, den genannten Schuldnern gehörigen $\frac{9}{10}$ Theile der im Tarnow sub Nr. 230 Vorstadt Zawale gelegenen Realität in drei Terninen und zwar: am 3. März, 7 April und 5. Mai 1857 jelesmal am 10 Uhr Vormittags hiergerichts unter nachstehnden Bedingungen vorgenommen werden:

1. Zum Ausrufspreise wird der gerichtlich erhobene Schäzungswerth der zu veräussernden $\frac{9}{10}$ Theile der Realität Nr. 30 per 2714 fl. 6 kr. CMze angenommen, unter welchem Verthe bei den obigen drei Terminen diese Realitätenantheile icht werden hintangegebeu werden. Sollte sich in diesen rei Terminen kein Käufer wenigstens um den Schätzungserth finden, so wird Kraft §. 148 G. O. zur Vernehmung r Hipothekargläubiger über die Erleichterungsbedingnisse e Tagfahrt auf den 5ten Mai 1857 um 4 Uhr Nachmittags stgesetzt mit dem Anhange, dass die Ausbleibenden zur ehrheit der Stimmen der Erscheinenden gezählt werden irden.

2. Jeder Kauflustige ist schuldig, bei der Licitazion bevor einen Anboth macht, $10/_{100}$ des Ausrufspreises im Betrage 1 fl. 30 kr. CMze zu Handen der Feilbiethungs-Commission Vadium baar zu erlegen. Nach der Lizitazion wird das dium des Erstehers zurückbehalten, jenes der übrigen Linten aber denselben sogleich rückgestellt werden.

3. Der Meistbiether ist verpflichtet, binnen 14 Tagen von tellung des Bescheides über Annahme des Feilbiethungses zur Gerichtskenntniss den $\frac{1}{3}$ Theil des Meistboths mit schluss des Vadiums an das hiergerichtliche Depositenamt Gunsten der gemeinschaftlichen Masse der Hipothekargläur und der gegenwärtigen Eigenthümer der zu veräussern- Realitätenantheile baar zu erlegen, worauf ihm der fisi- Besitz dieser Realitätenantheile, auch wenn er darum t ersuchte, übergeben, das Eigenthumsdekret ertheit und ls Eigenthümer der fräglichen Realitätenantheile im städtin Grundbuche intabulirt werden wird, jedoch Alles auf Kosten.

Dem Meistbiether gebühren vom Uebergabstage des fisin Besitzes dieser Realitätenantheile alle Nutzungen dern, aber er trägt von diesem Tage auch alle Steuern, Abn und sonstige mit dem Besitze verbundenen lasten, auch gehalten, von diesem Tage an, von den rechtlichen $\frac{2}{3}$ en des Meistboths $5/_{100}$ Zinsen halbjährig im Vorhinein s hiergerichtliche Depositenamt zu Gunsten der Hipotheund der jetzigen Eigenthümer der zu veräusserenden ätenantheile baar zu entrichten.

Der Meistbiether ist verbunden, so weit der Meistboth , Forderungen denjenigen Hipothekargläubiger, welche en vor Ablauf des gesetzl. oder bedungenen Aufkünditermins nicht würden annehmen wollen, zu übernehmen nnen 30 Tagen nach Rechtskraft der Zahlungsordnung, Massgabe derselben, die restlichen $\frac{2}{3}$ Theile des Meistan die angewiesenen Gläubiger oder an das hiergehe Depositenamt zu erlegen oder auch mit den angeen Gläubigern anders übereinzukommen und darüber ergerichts auszuweisen.

e Uebertragungsgebühr gemäss dem kais. Patente vom nar 1850 hat der Meistbiether aus Eigenem zu beund darüber sich hiergerichts auszuweisen.

ürde der Meistbiether diesen Feilbiethungsbedingungen r in Einem Punkte nicht nachkommen, alsdann wür- Sinne des §. 451 G. O. auf Gefahr und Kosten des chigen Meistbiethers diese Realitätentheile ohne neu- Schätzung und in einem einzigen Termine relizitirt, n Preis hintangegeben und für alle Unkosten und würde der Meistbiether nicht bloss mit dem zu deckung sogleich zu verwendenden Vadium, sondern seinem übrigen Vermögen verantwortlich werden.

ichzeitig bei Intabulirung des Meistbiethers als Eir dieser Realitätentheile nach Art. 3 werden im Lasderselben die restlichen $\frac{2}{3}$ Theile des Meistboths tlichen in diesen Feilbiethungsbedingungen gegrünbindlichkeiten des Meistbiethers zu Gunsten der gettlichen Masse der Hipothekargläubiger und der jetzithümer der zu veräussernden Realitätenantheile inämmtliche Lasten von diesen Realitätenantheilen mit derjenigen, welche gemäss Art. 5 der Meistbiether nmen verpflichtet ist, oder übernommen hätte, werht und auf den Kaufpreis übertragen werden, die $\frac{2}{3}$ Theile des Meistboths und die übrigen laut Art. lirenden Verbindlichkeiten des Meistbiethers wergelieferter Ausweisung über Erfüllung aller Feildingungen auf Kosten des Meistbiethers extabulirt werden, mit Ausnahme der vom Käufer laut Art. 5 übernommenen Forderungen.

9. Den Kauflustigen steht frei, den Grundbuchsauszug und die Schätzung dieser Realitätenantheile hiergerichts einzusehen oder in Abschrift zu erheben.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichte.

Tarnow den 22. Oktober 1856.

(2543) **Kundmachung.** (2-3)

[Nr. 4647.] Zur provisorischen Besetzung der bei dem Magistrate in Alt-Sandez Sandecer Kreises erledigten sistemisirten Dienstesstellen und zwar des Postens eines Magistrats-Kanzelisten mit dem Jahresgehalte von 200 fl. CM. Eines Polizei-Revisors mit dem Jahresgehalte von 250 fl. CMze und eines Polizei-Corporalen mit der Löhnung von jährlichen 73 fl. CM. wird in Folge Erlasses der löblichen k. k. Kreisbehörde zu Neu-Sandez vom 7ten November 1856 Z. 15,404 und auf Grundlage des Dekrets der hohen k. k. Landes-Regierung ddto Krakau den 16. September 1856 N. 13,444 hiemit der Konkurs ausgeschrieben.

Bewerber um diese Dienststellen haben bis zum 10. Jänner 1857 ihre gehörig belegten und eigenhändig geschriebenen Gesuche bei dem Altsandezer Magistrate, und zwar wenn sie bereits in einem öffentlichen Dienste stehen mittelst ihrer vorgesetzten Behörden — und wenn sie bisher auch nicht angestellt waren, mittelst der Kreisbehörde ihres Wohnbezirkes zu überreichen, und hinein sich über Folgendes auszuweisen:

a. über das Alter, Geburtsort, den Stand und die Religion.
b. Die Bewerber für die Kanzelisten- und Polizei-Revisors-Stelle haben die gehörige Kenntniss des Kanzeleimanipulazionsgeschäftes, dann die vollkommene Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache in Wort und Schrift nachzuweisen, und die Bewerber um den Dienstposten eines Polizei-Korporalen haben darzuthun, dass sie der deutschen und polnischen Sprache mächtig sind, und auch in diesen beiden Sprachen geläufig lesen und schreiben können; wobei bemerkt wird, dass auf, für diese Posten geeignete ausgedient mit guter Conduite versehene Militärischen insbesonders Bedacht genommen werden wird. — Schliesslich ist die Nachweisung über den untadelhaften moralischen Lebenswandel, bisherige Dienstleistung und Verwendung zu liefern, und anzugeben, ob, und in welchem Grade die Bewerber mit den Beamten des Altsandezer Magistrats verwandt oder verschwägert sind.

Vom k. k. Bezirksamte.

Alt-Sandec am 4. Dezember 1856.

(2546) **Edict.** (2-3)

[Z. 10483.] Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden über Einschreiten der Fr. Franciska 1. Ehe Jastrzębska, 2. Ehe Zakrzewska Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 10. April 1855. Z. 2349 für den der ersteren gehörigen Antheil der II. Scheda des im Tarnower Kreise lib. dom. 226. pag. 116. n. 24. haer. und p. 104. n. 19. haer. liegenden Gutes Pleśna bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 422 fl. 5 kr. C. M., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 31. December 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne § 5. des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des § 27. des kais Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnow den 22. October 1856.

(2590) **Konkurs-Ausschreibung.** (1-3)

Zur Besetzung beim k. k. Bezirksamte in Głogów erledigten Amtsdienersgehilfen-Stelle, mit dem Gehalte jährlicher 216 fl. CMze wird der Concurs ausgeschrieben.

Um diesen Civilposten werlcher laut der kaiserl. Verordnung vom 19. Dezember 1853 N. 266 Stk. LXXXIX R. G. B. ausschliesslich der Militärpersonen vorbehalten ist, können sich auch die bei k. k. Bezirksämtern bereits angestellten Gehilfen bewerben, und haben ihre mit dem letzten Anstellungsdekrete, und einer vom gegenwärtigen Amtsvorsteher bezüglich der Befähigung, Verwendung und Moralität ausgefüllten Qualificationstabelle belegten Kompetenzgesuche innerhalb der Konkursfrist, d. i. binnen 4 Wochen von der dritten Einschaltung in der Zeitung gerechnet mittelst der vorgesetzten Behörde beim k. k. Bezirksamte in Głogów zu überreichen.

Von der k. k. Kreisbehörde.

Rzeszow am 2en Dezember 1856.

(2577) **Edict.** (1-3)

[Z. 13,554.] Zum Behufe der Bestellung der gerichtlichen Dollmetscher, für die polnische, russische, französische und hebräische Sprache, werden diejenigen, welche sich diessfalls bewerben wollen, aufgefordert, ihre mit dem Nachweise über ihre Moralität, gegenwärtige Beschäftigung, und über die erforderliche Kenntniss der betreffenden Sprache belegten Gesuche binnen 4 Wochen nach der dritten Einschaltung dieses Edictes in den „Czas“ anher zu überreichen. — Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichte.

Tarnow am 18ten November 1856.

(2552) **Edict.** (3)

[N. 7615.] Von dem k. k. Tarnower Kreisgerichte wird den dem Leben und dem Wohnorte nach unbekannten Erben der Maryanna de Skrzynno Duniny Karwieckie Sobolewska 2ter Ehe Kawecka mit diesem Edicte bekannt gemacht, dass der H. Edward Dzwonkowski wider die liegende Masse diesem Maryanna Sobolewska 2ter Ehe Kawecka unterm 29. Juni 1856 z. Z. 7615 eine Klage wegen Zurechterkennung, dass die über den Gütern Gromnik zu Gunsten der Fr. Maryanna Sobolewska 2ter Ehe Kawecka dom 116 p. 288 n. 63 on. intabulirten Rechte erloschen und daher zu löschen seien überreicht hat, worüber zur mündlichen Verhandlung die Tagfahrt auf den 18. Dezember 1856 um 10 Uhr Vormittags angeordnet werde.

Da der Wohnort dieser Erben unbekannt ist, so wird derselben der H. Advocat Dr. Stojałowski mit Substituirung dos H. Advocat Dr. Bandrowski auf deren Gefahr und Kosten zum Curator bestellt, demselben der oben angeführte Bescheid dieses Gerichtes zugestellt, und die unbekannten Erben auf ausdrückliches Verlangen des Klägers hiemit dessen verständigt.

Vom k. k. Kreisgerichte.

Tarnów den 26ten August 1856.

(2559) **Kundmachung.** (2-3)

[ad Nro 4758.] Für die k. k. Berg- und Salinen-Direktions-Kanzlei in Wieliczka sind nachstehende Materialien erforderlich, als:

2 Riess grosses Postpapier 15" hoch, $19\frac{2}{4}$" breit, circa 11—12 Pfund schwer.
15 „ kleines Postpapier $13\frac{2}{4}$" hoch, 17" breit, circa 10—11 Pfund schwer,
25 „ Dicasterial-Kanzleipapier $14\frac{1}{4}$" hoch, $17\frac{1}{4}$" bret, 11—12 Pfund schwer,
36 „ geleimtes Gross-Concept-Papier 15" hoch, $18\frac{1}{4}$" breit, 13—14 Pf. schwer.
5 „ dto Klein-Concept-Papier $13\frac{2}{4}$" hoch, 17" breit, 10—11 Pf. schwer.
5 Buch dto Median-Kanzlei-Papier $16\frac{2}{4}$" hoch, $21\frac{2}{4}$" breit, circa 18—20
10 „ dto graues Packpapier 23" hoch, 30" breit, circa 55—60 Pf. schwer.
20 Wiener Pfund ordinäres Siegellack.
4 dto dto feines dto
5000 Stück oder 200 Bund Hambuger Federkielen, beste Sorte.
144 dto oder 12 Dutzend Hartmuth'sche Bleistifte Nro 2.
96 dto oder 8 Dutzend Rothstifte.
36 Bund ungebleichten Spagat.
90 Wiener Ellen feste Packleinwand.
280 Wiener Pfund Milly-Kerzen.
60 dto dto Argand-Unschlitt-Kerzen, und
100 dto dto gezogene Unschlitt-Kerzen.

Unternehmungslustige werden hievon mit dem verständiget, dass sie hierauf versiegelte, von Aussen mit dem Worte „Lieferungsanbot“ bezeichnete Offerte, welche bezüglich der Papier-Gattungen mit einem Muster des zu liefernden Gegenstandes und mit dem zur Sicherstellung des Antrages erforderlichen Reugelde von 10% des ganzen Offertbetrages zu versehen sind, in der k. k. Directions-Kanzlei zu Wieliczka längstens bis zum 31ten Dezember 1856 Mittags 12 Uhr bei dem Herrn Amtsregistrator einzubringen können.

Jeder Offerent hat in dem Offerte seinen Anboth mit Ziffern und Worten anzusetzen, und die Erklärung beizufügen, dass er sich den diessbezüglichen Lizitations- und beziehungsweise Lieferungsbedingungen, welche in der obbesagten Direktionskanzelei, dann bei der k. k. Bergwerks-Produkten-Verschleiss-Direktion in Wien und bei der Kreisbehörde in Krakau einzusehen sind, genau unterzieht.

Auf nachträgliche, so wie auf solche Offerte, welche den vorstehenden Bedingungen nicht entsprechen, wird keine Rücksicht genommen.

Von der k. k. Berg- und Salinen-Direktion.

Wieliczka, am 3en Dezember 1856.

(2512) **Edict.** (3)

[Z. 6737.] Vom k. k. Neu-Sandecer Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens der Eheleute Klemens und Karoline Rutowskie bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Jasloer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 241 Pag. 5 vorkommenden Gutes Grudna dolna Behufs der Zuweisung des mit Erlass der k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission in Krakau vom 21 Februar 1856 Z. 6798 für obige Gut bewilligten Urbarial-Entschädigungscapitals pr. 9682 fl. $32\frac{4}{8}$ kr. CM. diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit aufgefordert ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 31. Jänner 1856 beim k. k. Kreis-Gerichte in Neu-Sandez schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Neu-Sandez den 18 November 1856.

(2521) **Edictal-Vorladung.** (3)

Vom Chrzanower k. k. Bezirks-Amte, werden nachstehende militärpflichtigen Individuem aufgefordert, sich binnen 6 Wochen bei diesem k. k. Bezirks-Amte um so sicherer zu stellen, als sie sonst nach fruchtlosen Verstreichen dieses Termines als Rekrutirungs-Flüchtlinge behandelt werden würden.

Christen.

Namen	Wohnort	Geb. Jahr	H. N.
Mathias Kieradło	Rozkochów	1835	66
Johan Koryczan	Górka	„	7
Simon Natonik	Gorzow	„	109
Franc Romanowski	Bolęcin	„	1
Thomas Hanuszkiewicz	Chrzanów	„	247
Walentin Buła	Balin	„	48
Johann Chojak	Chrzanów	„	126
Peter Wypiór	„	„	238
Stanislaus Gazdzik	Libiąż mały	„	44
Thomas Dyląg	Chrzanów	„	283
Peter Pawela	Gorzów	„	104
Josef Baran	Chrzanów	„	313
Franz Filipek	Trzebinia	„	36
Johann Bryła	Źrodła	1834	4
Franz Dyląg	Chrzanów	„	283
Karl Dulowski	„	„	219
Johann Kozikowski	„	„	375
Alexander Oświęcimski	Bobrek	„	2
Walerius Raziński	Dąb	„	18
Adalbert Sajda	Balin	„	71
Matheus Waliczek	Gorzów	„	68
Johann Trębacz	Młoszowa	„	66
Johan Kozierańczyk v. Halbina	Zagórze	„	85
Matheus Perwit	Chełmek	„	46
Johann Doległo	Zagórze	„	96
Johann Doległo	„	„	9
Josef Domagała	Kwaczała	1833	44
Mathias Gwizdz	Jankowice	„	23
Josef Knapik	Gorzów	„	20
Johann Nowak	Kwaczała	„	187
Salin Oświęcimski	Bobrek	„	2
Hiazenth Wartalski	Chrzanów	„	345
August Stefański	Bobrek	„	2
Johann Bąk	Karniowice	„	52
Josef Góra	Kwaczała	„	167
Jakob Czerw	Gorzów	„	82
Franz Wysocki	Mętków	„	63
Franz Wikek	Karniowice	„	49
Mathias Dudek	Płazas	1832	158
Anton Jarczyk	Kwaczała	„	163
Franz Kocemba	Libiąż Wielki	„	149
Stanislaus Szczepina	Chrzanów	„	198
Adalbert Wilczak	Bobrek	„	88
Winzenz Wilczak	Płaza	„	30
Stanislaus Rembiecha	Kąty	„	2
Franz Doległo	Jankowice	1831	79
Felix Kuligowski	Gorzów	„	87
Jakób Kieradło	Balin	„	60
Peter Madeja	Chrzanów	„	49
Martin Majcherek	Gromice	„	113
Thomas Oświęcimski	Bobrek	„	2
Johann Głuch	Trzebienia	„	18
Michael Kossowski	Żarki	„	24
Peter Knapik	„	„	33
Leopold Płaziński	Libiąż mały	„	99
Walentin Michalik	Chrzanów	„	227
Ferdinand Balwor	„	1830	337
Johann Kuc	Gorzów	„	88
Johann Kania	Libiąż mały	„	93
Josef Mazgaj	Kwaczała	„	113
Josef Taborski	Wygiełzów	„	2
Felix Hanuszkiewicz	Chrzanów	„	247
Franz Gryc	„	1829	334
Anton Domagała	Kwaczała	„	44
Stanislaus Kozikowski	Chrzanów	„	375
Sylwester Łabęcki	Górka	„	10
Blasius Maniak	Chrzanów	„	202
Blasius Maniak	„	„	360
Jakób Tomera	Gromice	„	57
Johann Tarabuła	Kwaczała	„	180
Mathias Wojewoda	Chrzanów	„	202
Michael Taborski	Kwaczała	„	96
Franz Szala	„	„	153
Feanz Krist	Bobrek	„	17
Juden.			
Herscht Nattan	Chrzanów	1836	352
Schlama Weiss	„	1834	183
Mendel Weiss	„	1834	239
Josue Kanner	Chełmek	1832	80
Hersch Waldmann	Chrzan	1832	299
Moses Rajfer	„	1831	360
Judka Frochlich	„	1830	307
Israel Rozenbeg	„	„	47
Samson Silberfeld	„	„	13
Siskind Grunnbaum	„	1829	275
Simon Weiss	„	„	339

K. K. Bezirks-Amt Chrzanów d. 4. Dezember 1856.

...i Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. W Drukarni Czasu. Czapliński Antoni rządzca drukarni.